

PT. Biblioteka J. J. J.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać, pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Złomorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

WACŁAW MEJBAUM,

DAWNY I NOWY NACJONALIZM

Obrzymi postęp w technice (maszyna parowa), jaki dokonał się na początku XIX. stulecia zmienił całkowicie warunki gospodarcze i społeczne życia ludów Europy. Umożliwił ogromny wzrost produkcji, rozszerzył nieścianę rynku zbytu, zwiększył wielokrotnie ich pojemność, uwarunkował tem wszystkim kolosalny rozwój kapitalizmu i mieszczaństwa; przesunął ogromne masy ludności z produkcji rolnej do przemysłowej, ze wsi do miast, zapewniając miastu stanowiącą przewagę nad wsią. Ten przewrót w warunkach życia zniszczył stopniowo w całej Europie ustrój feudalny; zmienił całkowicie dotychczasową strukturę społeczną i gospodarczą; przekształcił feudalne, stanowe społeczeństwo w społeczeństwo klasowe; przesunął władzę z rąk ziemiaństwa i kleru w ręce bogatego mieszczaństwa, likwidował stopniowo monarchie z Bożej łaski, ustanawiając republiki plutokratyczne i ustalając na gruzach feudalnego porządku rzeczy i monarchicznego absolutyzmu nowy ustrój, ustrój liberalnie-demokratyczny i parlamentarny.

Głębokie te, rewolucyjne przemiany strukturalne i ustrojowe — jakie pod naporem zmieniającej się rzeczywistości, nowego całkowicie kompleksu warunków życia — dokonały się w Europie na przestrzeni ubiegłego stulecia, znalazły swój pełny wyraz w nowych prądach umysłowych i ruchach społecznie-politycznych, znalazły swój wyraz w nowej ostatecznie przez wiek XIX. wytworzonej postaci całej kultury zachodniej, w jej obecnej postaci liberalnej i materialistycznej.

Te same też głębokie przemiany w strukturze gospodarczej i społecznej zapewniły w walce zaciętej różnych doktryn i kierunków społecznie-politycznych ostatecznie zwycięstwo liberalizmowi mieszczańskiemu, pozytywizmowi i materializmowi, który oparł się na nacjonalizm, jako prądzie uczuciowym, górującym nad wszystkim innym, podporządkował sobie — kojarząc się lub mechanicznie sprzymierzając — wszystkie inne kierunki, zarówno konserwatywne i reakcyjne (feudalno-klerykalne), jak i liberalizm romantyczny (humanitarystyczną demokrację mieszczańską), a nawet ostatnio i socjalizm, gdy ten wszedł na tor minimalizmu i oportu-nizmu.

Prądem wytworzonym przez wiek XIX., prądem — górującym nad wszystkim innym — był nacjonalizm. Prąd ten nie miał własnego, jednego kierunku społecznie-politycznego, nie wytworzył jednej, własnej integralnej doktryny, ale łączył się z wszystkimi kierunkami umysłowymi, jakie w społeczeństwie się ścierały: zarówno z reakcjonizmem feudalnym, jak z demokratycznym rewolucjonizmem, jak wreszcie z liberalizmem mieszczańskim.

Polski nacjonalizm w ciągu zeszłego stulecia miał też stałe dwa oblicza, występował w dwóch postaciach: a) rewolucyjnej i romantycznej, idealistycznej i woluntarystycznej, demokratycznej i państwotwórczej, żołnierskiej; b) kontrewolucyjnej i ugodowej, racjonalistycznej i materialisty-

cznej, zachowawczej i apasistowskiej, cywilnej. Ta druga postać wchłonęła w siebie między r. 1895 a 1905 zarówno radykalny, romantyczny demokratyzm i idealizm Popławskiego, jak też pozytywistyczny, materialistyczny liberalizm mieszczański i „realizm” Dmowskiego, krystalizując się ostatecznie w r. 1905 jako ruch zespalaający w sobie i jednoczący elementy liberal-

nie-demokratyczne z najczarniejszym wstępcstwem i kultuństwem.

Obydwie te postacie dawnego, przed wojennego nacjonalizmu polskiego są dziś żywe. Pierwsza z nich żyje w obozie Piłsudskiego, druga w endecji i jej piastowej i chadeckiej oficynie.

Dawny, przedwojenny nacjonalizm jest bowiem wciąż jeszcze siłą żywą, jakkolwiek ten kompleks warunków

życia — który go wytworzył, wytwarzając wysokokapitalistyczną strukturę gospodarczą i liberalnie-demokratyczne formy ustrojowe i całą liberalną, materialistyczną cywilizację zachodnią — należy już dziś do przeszłości, tak jak na początku wieku XIX. usuwał się ostatecznie w prze-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

90-miljonową pożyczkę kolejową proponuje Polsce grupa finansistów angielskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) W związku z wiadomością „Daily Telegraph” (podaną przez nas przed kilku dniami), o rokowaniach z kapitalistami brytyjskimi w sprawie udzielenia polskim kolejom państw. pożyczki inwestycyjnej w kwocie 2 milionów funtów, Agencja „Iskra” dowiaduje się, że wiadomość ta jest zgodna z rzeczą wistością.

Pewna angielska grupa finansistów prowadzi obecnie rokowania z ministerstwem komunikacji, proponując udzielenie pożyczki na rozbudowę szeregu ważnych obiektów kolejowych.

Wysokość sumy pożyczkowej wahać się ma od 2 do 3 milionów funtów, a więc od 60 do 90 milionów złotych.

Pożyczka ta, według ostatnich pro-

pozycji zwracana byłaby towarami polskimi w ciągu 6 do 8 lat.

Jest to jedna z szeregu propozycji finansowych posiadających dużą wagę dla naszego rynku wewnętrznego.

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli tej angielskiej grupy finansistów, która proponuje pożyczkę inwestycyjną.

Polskie dostawy dla ZSSR

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Jak się dowiaduje „Iskra”, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca fabryki krajowe mają otrzymać zamówienia na dostawy dla Sowietów na sumę przeszło 220.000 dolarów.

Zamówienia te będą podzielone pomiędzy fabryki w następujący sposób: Zakłady Gieschego otrzymują zamówienia na sumę 63.000 dol., Zakłady Ostrowieckie na 88.000 dol., Huty Królewska i Laura na 43.000 dol., Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów na 27.000 dol.

Warszawa, 9 września. (G.) Dnia 8

b. m. pod przewodnictwem prezesa L. Darowskiego odbyło się posiedzenie Polrosu, na którym polska delegacja przemysłowców z prof. Kasperowiczem na czele złożyła sprawozdanie ze swego pobytu na zebraniu Sowpoltorgu w Moskwie.

Z bilansu Sowpoltorgu na r. 1931 wynika, że suma bilansowa wynosi 13.5 milionów rubli złotych. Czysty zysk transakcji polsko-sowieckich, wynoszący 328.000 rb. złotych, został podzielony pomiędzy Polros i Sowpoltorg po połowie.

Prezydium Reichstagu u Hindenburga
Decyzja w sprawie Reichstagu jeszcze nie zapadła

Berlin, 9 września. (PAT.) Zgodnie z zapowiedzią, prezydent Hindenburg przyjął dziś prezydium Reichstagu w osobach przewodniczącego Gohringa i wiceprzewodniczących Essera, Grafa i Raucha. W czasie rozmowy obecny był sekretarz stanu Meissner.

W czasie 20 minutowej audjencji, po formalnym przedstawieniu się prezydium, wszyscy obecni zabierali głos. Prezydent Reichstagu Gohring podkreślił w czasie swego przemówienia, że parlament Rzeszy rozporządza zdolną do pracy większością.

Wiceprzewodniczący Graf oświadczył natomiast, że prowadzenie rokowań politycznych z prezydentem Rzeszy nie wchodzi w zakres zadań parlamentu.

Prezydent Hindenburg zgadzając się na wysłuchanie opinii członków prezydium Gohringa i Essera nie powziął ostatecznej decyzji, która wyrażona będzie po wysłuchaniu przywódców większych stronnictw politycznych.

Ma to być próba doprowadzenia do współpracy między prezydentem Rzeszy a parlamentem.

Zgromadzeni na ulicy hitlerowcy urządzili wychodzącemu z posłuchania Gohringowi owację.

Zawieszenie „Rothe Fahne”. Z Berlina donosi PAT.: Centralny organ komunistyczny „Rothe Fahne” został przez władze policyjne ponownie zawieszony na okres jednego miesiąca.

Bank Polski nie obniża stopy dyskontowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) W sferach finansowych krąży pogłoska, że Bank Polski zamierza w niedługim czasie obniżyć stopę dyskontową. Dotychczasowa stopa procentowa wynosi 7.5 proc., a stopa lombardowa 8.5 proc.

W związku z powyższą pogłoską Agencja „Iskra” dowiaduje się, że sprawa obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski nie była poruszana na ostatnim posiedzeniu Rady Banku i nie jest wcale przewidywane obniżenie jej w najbliższym czasie.

Dodatnie saldo bilansu handlowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska w sierpniu r. b. — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — wynosi w wywozie 1,118.586 tonn, wartości 86,326.000 zł., w przywozie zaś 186.668 tonn, wartości 67,460.000 zł.

Saldo dodatnie w sierpniu wynosi 18,866.000 zł., czyli zwiększyło się w porównaniu do lipca o 6,651.000 zł. W porównaniu do lipca wywóz zwiększył się o 5,206.000 zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 1,445.000 zł.

DWAJ AMBASADOROWIE NA ZAMKU.

Warszawa, 9 września. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem ambasadora polskiego w Waszyngtonie Filipowicza, a następnie ambasadora Rzplitej przy Watykańie Skrzyńskiego.

(Ciąg dalszy artykułu wstępnego ze strony 1-szej.)

szłość ten kompleks warunków życia, jaki niegdyś wytworzył był ustrój feudalny i cały jego średniowieczny porządek rzeczy.

Na oczach naszych dokonuje się w nowych warunkach życia przemiana o wiele bardziej radykalna, gwałtowna i rewolucyjna, niż ta, jaka odbyła się przed laty stu. Dokonuje się, nie inaczej, niż tamta, pod uderzeniem nowego, ogromnego postępu techniki, uwarunkowanego nim nowego, olbrzymiego wzrostu zdolności produkcji. Ogólna i powszechna już na całym globie demokratyzacja społeczeństw, niesłychane rozpowszechnienie się kultury i olbrzymie wyrównanie się poziomowi cywilizacyjnego w całym świecie wywołuje nie tylko ogromny wzrost potrzeb i zdolności spożycia, ale i powszechną emancypację gospodarczą krajów i narodów dotąd biernych i eksploatowanych, a wewnątrz wszystkich społeczeństw emancypację mas ludności, dotychczas wyzyskiwanych i upośledzonych. Coraz trudniej jest żyć i bogacić się kosztem innych. Białej części świata kosztem kolorowych, państw i grup społecznych silniejszych kosztem słabszych, bogatych kosztem biednych. Produkcja nie znajduje zbytu, miliony ludzi przymiera głodem, nie znajdując pracy. Cały ten **rowy kompleks** warunków życia rozkłada wytworzone w ubiegłym stuleciu formy ustrojowe, niszczy całą wypracowaną przez wiek XIX. gospodarczą i socjalną strukturę narodów. Wytwarza nowe całkowicie prądy umysłowe i ruchy społeczne polityczne, wytwarza **nowy nacjonalizm**, który już nie jest, jak dawny, przedwojenny prądem tylko uczuciowym, łączącym się z tym i z tamym kierunkiem umysłowym, ale prądem przeciwstawiającym się wszystkim dotychczasowym doktrynom, budującym nową, własną kulturę; jest nacjonalizmem integralnym, ruchem państwowo-społecznym, niosącym, jako swą ideję najwyższą—ideję **absolutnego państwa społecznego**, będącego ośrodkiem dyspozycji i gospodarczych, i socjalnych. Nowy ten nacjonalizm w przeciwieństwie do dawnego nie jest w zasadzie swej imperjalistyczny, jest autarchiczny. Państwa mają się łączyć w zamknięte bloki wzajemnych uzupełnień, stanowiące samowystarczalne obszary gospodarcze dla zapewnienia sobie niezawisłości, możności swobodnego rozwoju, wolności od wszelkiego obcego wyzysku.

Ideja gospodarczej wolności i jak najpełniejszego gospodarczego rozwoju i największej kulturalnej twórczości jest dla nowego nacjonalizmu racją najwyższą i nadrzędną w kształtowaniu granic politycznych i układaniu politycznie-narodowych stosunków.

Nowy nacjonalizm wyrasta **historycznie** z tej postaci nacjonalizmu wczorajszego, przedwojennego, który określiliśmy, jako rewolucyjny, romantyczny, a który wszędzie, z wyjątkiem jednej Polski, został przewyższony przez nacjonalizm materialistyczny, liberalnie mieszczański, przez nacjonalizm typu naszej edencji.

Nowy ten nacjonalizm przeciwstawia się też najbardziej dawnemu nacjonalizmowi w jego zwycięskiej endeckiej postaci, reprezentującej dziś najpełniej zachodnią, liberalnie materialistyczną kulturę, w walce z którą ten nowy nacjonalizm pod naporem nowopowstającego kompleksu warunków życia tworzy zręby pod nową kulturę, **kulturę idealistyczną** i nowe formy ustrojowe narodów całego naszego globu.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 2 i pół miliona zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów wzrosła liczba oszczędzających. W ciągu sierpnia P. K. O. wydała przeszło 20.000 nowych książeczek oszczędnościowych.

Wzrost wkładów w P. K. O.

Policja międzynarodowa w Gdańsku. Z takim projektem występuje prasa francuska.

Marsylja, 9 września. (PAT.) „Le Bulletin Financier et Economique du Semaphore de Marseille” zamieszcza artykuł poświęcony udowodnianiu banalności wersalskiej koncepcji W. M. Gdańska.

Stwierdziwszy, że tylko intrygi Lloyd George'a podczas konferencji pokojowej sprawiły, iż paragraf o całkowitem wcieleniu Gdańska w granice Polski nie został w tekście traktatu zamieszczony, — autor podkreśla wyraźnie stypulowaną w tym traktacie zależność Gdańska od Polski w spra-

wach polityki zagranicznej, co „wolność” wewnętrzną tego sztucznego organizmu sprowadza właściwie do szeroko pojętej autonomii municypalnej.

W konkluzji autor proponuje, by Liga Narodów zachowując integralnie dotychczasowe słuszne przywileje Polski, stworzyła na terenie Wolnego Miasta zarząd kondominalny i policję międzynarodową i w ten sposób zastąpiła, lub przynajmniej skrupowała, politykę senatu gdańskiego, wysoce szkodliwą dla sprawy pokoju światowego.

Walka z powstańcami na Kaukazie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Z Rygi donoszą: Władze sowieckie zaalarmowane są wiadomościami o nowej akcji powstańczej na Kaukazie.

Powstańcy stosują specjalną taktykę wobec oddziałów sowieckich. W Asserbejdżanie ukazało się kilka drobnych grup powstańczych, liczących najwyżej po dwudziestu kilku powstańców, a działających jednocześnie w rozmaitych miejscowościach południowego Kaukazu.

Powstańcy napadają na magazyny zboża, podpalają budynki kolektywów

rolnych oraz uprowadzają bydło w góry. Między innymi opanowali oni stację Baładżary, którą podpalili, a zboże zmagazynowane na stacji zniszczyli. W Mahaczkała oddział partyzantów rozgrabił magazyn zbożowy, pozostawiając na budynku napis następujący: Wykonujemy zapowiedź Lenina — ra bujemy zrabowane.

Akcja pościgowa, prowadzona przez wojsko, jest utrudniona ze względu na znaczną liczbę drobnych band powstańczych.

Prezes Rady Grodzkiej BBWR.

komunikuje, iż w dniu 10 bm., t. j. w sobotę, odbędzie się w klubie towarzyskim BBWR, przy pl. Marjańskim 4 (Hotel Europejski) wieczór dyskusyjny, na którym prof. Konstanty Chyliński wygłosi referat na temat:

„Dzisiejsza młodzież akademicka i jej przyszłość”
Początek o godzinie 19-tej.

Sytuacja w Zagłębiu naftowym.

Borysław, 9 września. (PAT) 8-my dzień strajku w przemyśle naftowym minął zupełnie spokojnie. Wiadomość o zaproszeniu delegatów związków robotniczych na konferencję do Lwowa

przyjęli strajkujący z wielkim zadowoleniem.

Konferencja z robotnikami, mająca się rozpocząć we Lwowie w dniu 11 b. m., potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Z ostatniej chwili.

Epilog kongresu U. O. N.

Werdykt sędziów przysięgłych.

Lwów, 10 września.
Przez cały dzień wczorajszy odbywała się przerwana 6 b. m. rozprawa przeciwko 6 Ukraińcom z Zenonem Peleńskim na czele, oskarżonym o zdradę główną.

Przedpołudniem przemawiał prok. dr. Cygan, który w świetnym wywodzie przedstawił historię ruchu ukraińskiego w ostatnich latach, poczem kolejno zabierali głos obrońcy oskarżonych.

O godz. 9'30 zapadł werdykt sądu przysięgłych.

Co do pięciu oskarżonych: Zenona Peleńskiego lat 30, dziennikarza; Osypa Bojdunyka lat 37, dziennikarza; Juliana Wassyjana lat 38, bez zajęcia; Stefana Łenkawskiego lat 28, studenta Akademii handlowej w Krakowie i Oleksy Babija lat 35, dziennikarza. Zastwierdzono pytanie w kierunku zdrady głównej 7 głosami, zaś co do Eugenjusza Zyblikiewicza lat 38, dziennikarza 4 głosami.

O godz. 9'30 Trybunał udał się na naradę.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURĘ.

Stanisławów, 9 IX. W Gwoźdźcu najechał pociąg osobowy zdążający z Kolumny do Horodenki na przejeżdżającego furmanką przez tor Simchę Grapla z Gwoźdźca. Wskutek wypadku oba konie zostały zabite a wóz pogruclotany. Grapl wyszedł z katastrofy szczęśliwym zbiegiem okoliczności tylko z lekkimi uszkodzeniami ciała. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, bo maszynista dawał sygnał.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI AUTA.

Stanisławów, 9 września. Szofer firmy „Premier” z Bitkowa Michał Kąszubski najechał wskutek nieostrożności autem ciężarowym w Stanisławowie przy ul. Zosina Wola na wdowę Martę Zorij z Czukatówki, która potrącona przez samochód odniosła tak ciężkie poranienia, iż w 5 minut po wypadku zmarła.

Z DNIA.

B. MIN. JAN PIŁSUDSKI SKŁADA MANDAT POSELSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) W dniu dzisiejszym b. minister skarbu p. Jan Piłsudski nadesłał na ręce marszałka Sejmu pismo, w którym komunikuje, że w związku z objęciem przezeń wiceprezury Banku Polskiego, zrzeka się mandatu poselskiego, piastowanego z okręgu Piotrków. (Wiceprezes Jan Piłsudski obejmie urządowanie w Banku Polskim 20 b. m.).

MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH NA UROCZYSTOŚCIACH RZESZOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) W związku z uroczystością poświęcenia pomnika śp. Lisa - Kuli, minister Jędrzejewicz wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych.

P. minister zaznacza w okólniku, że wobec objawionej mu inicjatywy wysłania na uroczystość poświęcenia pomnika śp. pułk. Lisa - Kuli delegacji szkół średnich, wyraża swą zgodę, uważając udział w niej delegacji starszej młodzieży za pożądany ze wszelkich miar, ze względów wychowawczych. Dyrekcje szkół średnich, których delegacje jada do Rzeszowa na uroczystość, winny ze względów organizacyjnych zawiadomić do 12 bm. miejscowy komitet budowy pomnika śp. pułk. Lisa - Kuli o liczbie osób delegacji.

STAN ZDROWIA ROSTWOROWSKIEGO POGARZA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Z Krakowa donoszą, że w stanie zdrowia laureata nagrody państwowej Karola Huberta Rostworowskiego nastąpiło dalsze pogorszenie.

Lekarze zalecają mu górskie powietrze. Rodzina zamierza przewieźć go do sanatorium w Bystrej na Śląsku Cieszyńskim. Wczoraj przewieziono chorego samochodem z jego majątku pod Krakowem do Krakowa.

PRZEDŁUŻENIE ULG KOLEJOWYCH DLA WYCIECZEK.

Warszawa, 9 września. (PAT.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komunikuje, że Ministerstwo komunikacji przedłużyło ważność 75 proc. zniżek kolejowych dla zbiorowych wycieczek na czas do dnia 30 września 1932 r.

27 B. M. POSIEDZENIE RADY BGK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Dnia 27 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym dyrekcja Banku złoży sprawozdanie ze swej działalności za ostatnie 3 miesiące roku bieżącego.

PRASA ANGIELSKA O PADEREWSKIM.

Londyn, 9 września. (PAT) „Daily Mail” donosi, że Ignacy Paderewski zgodził się wystąpić w dniu 12 stycznia 1933 r. na koncercie, jaki odbędzie się w Alberthall na rzecz Kasy Wzajemnej Pomocy Stowarzyszenia Muzyków. Dziennik stwierdza przytem, że mistrz Paderewski złożył nowy dowód swej dobroci i hojności i wyraża przekonanie, że dozna on w Londynie przyjęcia godnego największego z posterodziących pianistów świata.

Tragicznie zakończony popis. Z Hamburga donosi PAT.: Znana hamburska mistrzyni spadochronu Triebner, która wykonała setki skoków z samolotu spadła podczas popisu na duńskiej wysepie Arro tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu i złamała nogę.

Wojna partyzancka w północnej Mandżurji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września (G). Powstała w północnej Mandżurji rozszerza się. Dyrekcja kolei wschodnio-chińskiej zawiadomiła o nowym napadzie na pociąg w odległości 400 km. na wschód od Charbina. Bandytami wykoleili pociąg obrabowali podróżnych i uprowadzili kilku pasażerów. W innym miejscu obrabowano wagon pocztowy.

W prowincji kiryńskiej zauważono koncentrację wielkich oddziałów partyzanckich, które przygotowują się do napadu na stolicę Mandżurji miasto Czuan - Czun.

Paryż, 9 września. (PAT.) Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu Ostatnie biuletyny wojskowe Kuomintangu podają bliższe szczegóły o organizacji władz wojskowych armii partyzanckiej w prowincjach mukdejskiej i kiryńskiej.

Głównymi szefami armii partyzanckiej są generałowie. Ting-Czao, Li-Tu i Feng-Tsai-Hai. Gen. Feng-Tsai-Hai jest dowódcą garnizonu w Charbinie, oraz ogólnym kierownikiem operacji militarnych obu prowincji. Liczba jego żołnierzy wynosi ponad 70 tys. osób, z czego 50 tys. uzbrojonych jest w szybkostrzelne karabiny, reszta natomiast w szable, pistolety i lance.

Na czele oddziałów ochotniczych w prowincji Hej-Lu-Kiang, obejmującej teren północnej Mandżurji między rzeką Amurem a wschodnio-chińską koleją żelazną stoją generałowie Maa i Li Gen Maa mianowany został przy-

dentem rządu prowincjonalnego Hej-Lu-Kiang.

Kierownikiem operacji militarnych okręgu północnego jest gen. Li. W skład tej armii wchodzi oddział gen. Wanga, które mają za zadanie prowadzenie stałe podjazdowych uderzeń na wschodnio - chińskiej kolei żelaznej.

Wojna prowadzona przez chińskich

ochotników przeciw Japończykom we dług biuletynu nie wyraża się w długich i rozstrzygających bitwach, gdyż ochotnikom brak często amunicji oraz wojennego wyekwipowania. Prowadzą oni walkę partyzancką. W razie spotkania większego oddziału Japończyków oddziały partyzanckie, staczą się na walkę i cofają się.

„Liga Narodów nie uzna nigdy państwa mandżurskiego“.

JAPONJA ZANIEPOKOJONA TREŚCIĄ RAPORTU LYTTONA.

Tokio, 9 września. (PAT.) Rząd japoński przesłał do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomienie, że Japonia pragnie złożyć deklarację w sprawie Mandżurji po zapoznaniu się z raportem Lyttona, wobec czego rząd japoński prosi Ligę Narodów o wstrzymanie opublikowania raportu do chwili przygotowania japońskiej deklaracji, tak aby oba dokumenty mogły być opublikowane łącznie.

Paryż, 9 września. (PAT.) Raport Lyttona podzielony jest na 5 części.

W pierwszej części stwierdza on, że Mandżuria jest terenem chińskim. Drugą część mówi, że

Liga Narodów nie uzna nigdy państwa mandżurskiego.

Trzecia część zawiera dłuższe oświadczenie o złem administracji Mandżurji przed okupacją japońską. W czwartej części konstatuje się, że właśnie ta zła administracja kraju była powodem japońskich operacji militarnych i zajęcia Mandżurji.

Piąta część zawiera

wniosek prowadzenia bezpośrednich rokowań chińsko - japońskich

Ostatni punkt jest żywo komentowany w nankińskich sferach politycznych.

Japońska agencja Rengo komunikuje: równocześnie z rozwojem przyjaznych stosunków między Japonią a Sowietami i Mandżurją można zaobserwować wzrost importu sowieckiego do północnej Mandżurji.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G). Dziś w drugim dniu ciągnięcia V. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 60908.

10.000 zł. na nr. 60701.

po 5000 zł. na nr. 28099 36407 40712.

po 3000 zł. na nr. 25567 11199 80797.

po 2000 zł. na nr. 101839 102397

107299 112679 120494 1333558 143790

147009 13082 14612 36943 37058 493356

94798 82305.

po 1000 zł. na nr. 2792 5755 11312

17558 31327 35421 37730 43876 46044

55534 56958 59006 59280 60475 71476

72405 79815 101625 104728 105957

90227 91238 95440 96239 107492 113367

113929 129958 138597 140748 146526

147322 147944 149441 152058 157553.

Ziemianin terrorystą.

Berlin, 9 września. (PAT.) Policja kryminalna w Królewcu dokonała sensacyjnego aresztowania, które pozostaje w związku z serią zamachów bombowych dokonanych przez hitlerowców w Królewcu 1 sierpnia br. Ofiarą zamachu padł wówczas komunistyczny radca miejski i wiele innych osób z obozu lewicowego odniosło ciężkie rany.

Pod zarzutem dokonania morderstw osadzony został w areszcie właściciel dóbr Perbandt oraz dwu innych hitlerowców. Samochód Perbandta, którego zamachowcy użyli podczas napadu został zajęty przez władze śledcze.

GDZIE SIĘ PODZIAŁ WOLDEMARAŚ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G). Z Rygi donoszą: Woldemaras, wyjeżdżając na wiosnę za granicę, złożył w Trybunale Najwyższym zapewnienie, że powróci najpóźniej do 1 września, jednak dotychczas nie powrócił.

Finowie o Kusocińskim.

Helsinki, 9 września. (PAT.) Finlandzka drużyna olimpijska powróciła do kraju witana entuzjastycznie przez tysiączne tłumy.

W wywiadach z dziennikarzami olimpijczycy dzielą się swymi wrażeniami z terenu olimpij. Lehtinen oświadczył, że nie żałuje przykrych uwag wypowiedzianych przez niego o Kusocińskim. W Chicago Kusociński rzekomo zgłosił swój udział dopiero wtedy, gdy dowiedział się o złej formie Lehtinena. Wprawdzie Kusociński jest świetnym biegaczem, przynajmniej tak uważa Lehtinen, ale jego zdaniem nie ma szans w wielu po sobie następujących biegach. Lehtinen nie określił bliżej co rozumie pod zwrotem „wielu po sobie następujących biegach“.

Iso Hollo ponownie oświadczył w prasie, że w biegu na 10.000 metrów Kusociński mógłby osiągnąć nowy rekord światowy. Iso Hollo manewrował jednak w ten sposób, aby niedopuszczyć do ustanowienia przez Polaka nowego rekordu światowego. Iso Hollo jest dumny z tego, że taktyka ta udała się mu w zupełności i dzięki temu na liście rekordzistów świata w tej konkurencji figuruje nadal nazwisko Nurmiego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 września. (Tel. wł.) Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 b. m.: W całej Polsce pogodnie i bardzo ciepło. Miejscami skłonność do burz. Słabe wiatry południowo-wschodnie lub cisza.

— Temperatura we Lwowie w dniu 9 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734'47 temperatura +18'2, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'57 temperatura +18'4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 734'81 temperatura +22'3.

ZASTRZELIŁ KUPCA.

Horodenka, 9 września. W Żywa-czowie pow. Horodenka egzekutor sądowny Knapik w wyniku nieostrożnego manipulowania rewolwerem zastrzelił kupca Gruendlingera z Obertyna, trafiając go w głowę. Knapika aresztowano.

Książę Walji przybywa do Niemiec.

Sztokholm, 9 września. (PAT) Książę Walji zapowiedział swą obecność na ślubie księcia Gustawa Adolfa w Koburgu. Książę Walji będzie pierw-

szym członkiem angielskiej rodziny królewskiej, który od czasu wojny przybędzie na ziemię niemiecką.

Anglja godzi się teoretycznie na równouprawnienie militarne Niemiec.

RÓWNOCZEŚNIE ŻADA OD RZESZY NIEKORZYSTANIA Z TEGO RÓWNOUPRAWNIENIA.

Paryż, 9 września. (PAT) Posiedzenie Rady Ministrów, zapowiedziane oficjalnie na dziś, celem sformułowania odpowiedzi francuskiej na memorandum Niemiec w sprawie równouprawnienia zbrojeń, zostało odroczone.

Zastępca szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych wyjechał wczoraj do Londynu, gdzie przedstawi Mac Donaldowi projekt tekstu odpowiedzi rządu francuskiego.

Wedle dotychczasowych informacji,

propozycje angielskie, które mają być przysłane do Paryża, będą zawierać 4-ry następujące punkty:

1) przyznanie Rzeszy w zasadzie równouprawnienia zbrojeń,

2) żądanie od Rzeszy natychmiasto-

wego zobowiązania się do niekorzystania z przyznanej im równości, oraz nie powiększania zbrojeń,

3) zawarcie generalnego układu w sprawach bezpieczeństwa,

4) byli sojusznicy, a przedewszystkiem Francja, zobowiążą się przeprowadzić pewną redukcję zbrojeń, idącą po linii planu Hoovera, który zaleca redukcję zbrojeń kontynentalnych o 1/3-cią.

Panuje przekonanie, że Francja w swej odpowiedzi poczyni szereg aluzji do punktów memorandum niemieckiego, które pozostają w sprzeczności z traktatem wersalskim.

Wymiana poglądów między Londynem a Paryżem ma charakter czysto

oficjalny. Zdaniem tutejszych kół, nie można w postępowaniu tym dopatrywać się likwidacji przez mocarstwa zainteresowane postanowień traktatu wersalskiego.

Tutejsze koła miarodajne zaznaczają, że informacje, wedle których rząd francuski miał się zwrócić do rządu waszyngtońskiego z prośbą o współpracę w sformułowaniu tekstu odpowiedzi, są nieścisłe. Mimo to utrzymuje się pogląd, że w swej odpowiedzi rząd wzniankuje plan Hoovera, formułujący generalną redukcję kredytów militarnych.

Nota przesłana rządowi berlińskiemu nie będzie w żadnym wypadku odpowiedzią wspólną, lecz wyłącznie rządu francuskiego i na jego wyłączną odpowiedzialność.

Odpowiedź musi być zaaprobowana przez Radę Ministrów, która zebrała-by się w tym celu w sobotę rano.

Wręczenie noty francuskiej rządowi Rzeszy mogłoby więc nastąpić w sobotę lub w poniedziałek.

Katastrofa statku z 200 pasażerami na rzece East River.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Na rzece East River wydarzyła się okropna katastrofa.

Parowiec „Observation“, który wioził 200 robotników na wyspę Rikers, zatonał. Przyczyną katastrofy był wybuch kotła.

W kilka chwil po wybuchu parowiec, otoczony kłębami pary, znikł z oczu świadków katastrofy, stojących na brzegu rzeki. Gdy para się rozpró-

szyła, nie było już śladu ze statku. Pasażerowie czynili rozpaczliwe wysiłki aby utrzymać się na wodzie.

Z wody wydobyto dotychczas około 40 trupów. Liczba ofiar jest znacznie większa.

Parowiec „Observation“ był własnością m. Nowego Jorku i przewoził robotników zajętych przy budowie zakładu karnego na wyspie Rikers. Przy czynu katastrofy nieznaną.

□=□

PROCES O SZTUCZNA SZCZĘKĘ.

Warszawa, 9 września. (PAT.) W warszawskim sądzie okręgowym toczy się oryginalny proces. Akuszerka Maria Woroniecka wytoczyła powództwo w wysokości 15.000 zł. przeciwko jednemu z dentystów Kasy chorych tytułem odszkodowania za złamanie jej szczęki podczas rwania zęba. Wyrok ma zapaść w przyszłym tygodniu.

Skróty teleg.

GEN. MAC ARTHUR W RÓWNEM.

Równe, 9 września. (PAT). Wczoraj w godzinach porannych przybył tu gen. Mac Arthur wraz z generalicją i attache wojskowymi państw obcych.

OTWARCIE GIELDY ZBOŻOWEJ W KATOWICACH.

Katowice, 9 września. (PAT). 8 bm. odbyło się uroczyste otwarcie giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. Giełda będzie czynna codziennie, zaś notowania narazie będą ogłaszane raz w tygodniu, w czwartki. Dyrektorem mianowany został dr. Kulczycki.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA DRZEWA.

Wiedeń, 9 września. (PAT). 8 bm. rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja drzewna z udziałem przedstawicieli Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski i Rumunii. Obrady zajął hr. Colorado Mansfield. Na przewodniczącego powołano delegata Polski p. Krystyna Ostrowskiego.

WYBITNY UCZONY DUŃSKI W POLSCE.

Warszawa, 9 września. (PAT). W tych dniach bawił w Warszawie prezes Komitetu higieny Ligi Narodów, dr. T. Madsen, wybitny uczyony duński. Dr. Madsen zwiedził szczegółowo Państwowy Zakład Higieny oraz odbył szereg konferencji w sprawie badań, prowadzonych przez tę instytucję nad zagadnieniem higieny wsi.

Żywcem zagrzebani.

Katowice, 9 września. (PAT). 8 bm. po południu w kopalni Richshofen w Janowie, należącej do A. S. Gieche, wskutek wstrząsu ziemnego zawaliła się w głębokości 450 metrów t. zw. przedzielnia, zasypując 4 robotników, których dotąd nie wydobyto. Panuje przekonanie, że zasypanych uda się wydobyc dopiero jutro, około południa. Nazwiska ich brzmią: Jan Kuzok, Paweł Psota, Antoni Mańtorz i Paweł Mrzyk.

Bohatera murzynka.

Praga, 9 września. (PAT). Do Czechosłowacji przybyła Murzynka, Ada Wright, która objężdża państwa europejskie, wygłaszając mowy w obronie swych dwóch synów, skazanych na śmierć przez sądy amerykańskie za rzekome zgwałcenie białej kobiety. Wright stara się o interwencję wybitnych osobistości w celu uzyskania zwolnienia skazanych.

Wright zamierzała wziąć udział w zebraniu publicznym, na którym miała być mowa o stosunkach w sądownictwie amerykańskim, oraz starała się o audiencję u prezydenta Massaryka. Zebranie zostało jednak przez władze zabronione, a p. Wright otrzymała na kaz opuszczenia Czechosłowacji za mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne oraz zagrożenie spokoju publicznego.

Zarządzenie to spowodowane zostało stanowiskiem komunistów, którzy po był Murzynki pragnęli wykorzystać dla swoich celów.

Młoda samobójczyni koło cmentarza.

Lwów, 9 września.

Wczoraj pod wieczór na wzgórzach pęczyńskich koło b. cmentarza stryjskiego znaleziono leżącą bez życia młodą dziewczynę. Obok niej leżała fiaska z resztką spirytusu denaturowanego. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło denatkę do szpitala. Zeznała ona, że truliła się denaturatem z powodu zawodu miłośnego. Liczy lat 18, nazywa się Julia Dykówna i jest służącą pp. Kustanowiczów (Leona Saniehu 29).

20.000 ludzi wita por. Żwirkę na lotnisku wileńskim.

Wilno, 9 września. (PAT). Por. Żwirko wraz z inż. Wigórą przybył 8 bm. do Wilna o godz. 16. Lotnisko na Porubanku było wypełnione około 20-tysięcznym tłumem, w którym przeważała młodzież szkolna.

Punktualnie o godz. 16 por. Żwirko, po efektownym okrążeniu lotniska, przy dźwiękach orkiestry, i tysięcz-

nych owacjach tłumów, wylądował na lotnisku wraz z inż. Wigórą. Na lotnisko przybył wicewojewoda Jankowski, który powitał lotników, zaznaczając, że nazwisko por. Żwirki zapisane będzie w dziejach miasta Wilna złotymi głoskami.

Następnie przemawiał prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski, jeden

uczeń gimnazjum i najmłodsza uczennica szkoły powszechnej.

Następnie wśród niemiłkających witań i żywiołowej owacji por. Żwirko wśród zastępów młodzieży, objechał miasto udekorowanym kwiatami samochodem. Por. Żwirko był również u Ostrej Bramy. O godz. 18.30 przemówił do mikrofonu.

Zgon „honorowego artysty ludowego”

Moskwa, 9 września. (PAT). Zmarł tu znakomity artysta dramatyczny Orleniew (Orlow), który swego czasu opuścił teatry stołeczne i dworskie, udając się jako aktor wędrowny do najdalszych okolic Rosji i grając bezpłatnie wieśniakom.

Mimo, że posiadał on zaszczytny tytuł honorowego artysty ludowego, na dany mu przez rząd sowiecki, to jednak prasa moskiewska uważa go za neurastenika liberalnej cyganerii, który rewolucję pojmował zbyt romantycznie.

Wykorzystują sytuację.

Stany Zj. wobec propozycji niemieckiej

Paryż, 9 września. (PAT). Prasa francuska otrzymała wieczorem wiadomości z Waszyngtonu, że panuje tam zdziwienie w kołach oficjalnych z powodu wiadomości, rozszerzanych przez prasę paryską, jakoby rząd francuski skierował do departamentu stanu w Waszyngtonie notę, domagającą się współpracy rządu Stanów Zjedn. w sformułowaniu odpowiedzi na memorandum zbrojeniowe Niemiec.

Sekretarz departamentu oświadczył, że dotychczas nie otrzymał żadnej takiej noty, a poza to rząd waszyngtonski nie jest skłonny dać się wciągnąć w sprawę, którą wielu Amerykanów uważa za ściśle europejską.

Stany Zjedn. były dotychczas zdania, że ponieważ nigdy nie ratyfikowały traktatu wersalskiego, nie potrzebują zajmować się kwestją naruszenia tego traktatu.

Trudno przewidzieć, jaka sytuację wytworzy demarche rządu francuskiego co do zajęcia stanowiska przez Stany Zjedn. w kwestji militarnych pretensyj Niemiec. Niewątpliwie jednak Stimson będzie się starał wykorzystać sytuację i zużytkuje propozycję niemiecką jako środek do wywierania presji na rząd francuski, aby zaakceptował plan Hoovera.

□=□

Obrady komisji w Stresie.

Stresa, 9 września. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się obrady komisji. Komisja finansowa ułożyła kwestionariusz w sprawie ograniczeń dewizowych oraz dwa kwestionariusze co do ogólnej sytuacji finansowej.

Główne zainteresowanie towarzyszy obradom komisji ekonomiczno-rolniczej konferencji projektami rewaloryzacji cen zboża, przedstawionymi przez delegacje włoską i francuską.

Projekt włoski, zredagowany w formie krótkiej rezolucji zmierza do bilateralnych układów preferencyjnych, podczas gdy francuski przeciwnie jest za układami wielostronnymi.

Państwa, należące do bloku rolnego, pozostawały przez całe popołudnie, wolne od obrad komisji ekonomiczno-rolniczej, w kontakcie i odbyły pod przewodnictwem min. Madgearu posiedzenie.

Olimpijczycy na barkach tłumy. Triumfalny wjazd do Warszawy.

Gdańsk, 9 września. (PAT). 8 b. m. pociągiem pociągami pociągami przejeżdżała przez Gdańsk polska drużyna olimpijska, witana owacyjnie na dworcu gdańskim. Imieniem komisarza gen. R. P. przemówił radca Weyers, imieniem dyr. kolei dr. Bermański, im. klubu sport. Gedania prezes Starkowski, który wręczył kierownikowi drużyny kpt. Baranowi bukiet kwiatów.

Szczególnym przedmiotem owacji byli Kusociński i Weissówna.

Imieniem Powstańców i Wojaków insp. Kapuściński udekorował Kusocińskiego honorową odznaką Związku, zaś Sportowy Związek Akademicki mianował go swym członkiem honorowym.

Warszawa, 9 września. (PAT). 8 bm. o godz. 20.25 przybyli do Warszawy uczestnicy polskiej ekspedycji olimpijskiej.

Dworzec na długo przed przyjazdem olimpijczyków wypełniony był ogromnymi tłumami publiczności. Przybyli też przedstawiciele M. S. Z., Pań-

stwowego Urzędu W. F., Zw. Polsk. Związków Sport. itp.

Przybycie pociągu powitano entuzjastycznie. Zawodników polskich pochwycono na ręce i zaniecono do oczekujących autocarów.

Następnie uformował się pochód aut. motocykli i rowerów z autocarem, wiozącym naszych sportowców na czele.

Wśród rozentuzjasmowanych szpalierów publiczności korowód przejechał ulicami Marszałkowską, Królewską, Ossolińskich. Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem do lokalu Warsz. Tow. Wioślarskiego, gdzie odbyło się wręczenie naszym olimpijczykom pamiątkowych żetonów. Następnie ekspedycja olimpijska była podejmowana herbata.

Warszawa, 9. 9. (PAT) W rozmowie z dziennikarzami Kusociński oświadczył m. in. że jest szczęśliwy, że mógł dla Polski zdobyć laur olimpijski, a jednocześnie jest zmartwiony, gdyż jego marzeniem było zmierzyć się z

Nurmini, do czego nie doszło z powodu zdyskwalifikowania Nurmiego.

NOWE ZAPROSZENIA DLA KUSOCIŃSKIEGO.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Ostatnio rząd PZLA, otrzymał od Kusocińskiego zaproszenie na start na zawodach w Sztokholmie 23 bm. Ze względu na start Kusocińskiego podczas meczu z Czechami (24 i 25 bm.) w Pradze zaproszenie do Sztokholmu zostało nieprzyjęte, podobnie jak zaproszenie na zawody do Berlina 25 bm.

Wrogowie lojalnego wypełniania traktatów.

Wiedeń, 9 września. (PAT). Między narodowy kongres pacyfistyczny obradował 8 bm. nad sprawą rozbrojenia moralnego. W dłuższej dyskusji zabierał głos również delegat Polskiej Lypaciewicz. Niemcy zażądały usunięcia z rezolucji ustępu o obowiązku lojalnego wypełniania traktatów, wobec tego jednak, że mówcy zwracali uwagę na to, iż wywołałoby to ujemne wrażenie, delegacja niemiecka głosowała również za tym ustępem, który też przeszedł jednogłośnie. Poprawka delegata bułgarskiego o rozbrojeniu moralnym wobec mniejszości narodowych, przeszła 24 głosami przeciw 13. Niemcy głosowały przeciwko poprawce bułgarskiej.

Wolą lokaut niż strajk.

Manchester, 9 września. (PAT). Głosowanie, przeprowadzone w syndykacie robotników przemysłu tkackiego nad propozycją pracodawców zmniejszenia płac, dało 30.991 głosów za zaprzestaniem pracy i 1518 przeciwko, na 44.000 członków syndykatu.

Robotnicy przemysłu tkackiego nie zamierzają zawiadamiać o dniu przystąpienia do ewentualnego strajku. W razie gdyby pracodawcy obstawali na swym stanowisku, robotnicy będą uważali zaprzestanie pracy za lokaut, nie zaś za strajk.

Papen u Hindenburga.

Berlin, 9 września. (PAT). Kanclerz Papen został 8 b. m. przyjęty przez Hindenburga, przyczem okazała się zupełna zgodność ich poglądów. Bezpośrednio potem prezydent przyjął v. Neurath. Po południu Papen odbył dalszą konferencję z Hindenburgiem.

TURNIEJ ZAPASNICZY W CYRKU SPORTOWYM.

Lwów, 9 września. Wczorajszy wieczór rozpoczął się walką Tornowa z Kawanem. Wynik remisowy. Willing zwyciężył Waluszewskiego, Olivejra Krauser bez rezultatu, Koleff zwyciężył Prohaskę. Stekker wśród niemiłkających oklasków widowni powalił Dosęgo na obie łopatki.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Wiadomości bieżące

10

września

1932

Sobota

Mikołaja z Tolen.

Jutro: Prota i Józefa

Wschód słońca 5:02

Zachód słońca 18:03

TEATR WIELKI.

Od dziś do czwartku 16 b. m. włącznie o godz. 7.30 „Gorączka naft“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Od dziś do czwartku 15 b. m. włącznie o godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety“.

COLOSSEUM (dawniej Teatr Nowości).

Kino-rewia: Film „Cmy nocne“ — Rewia „Gwiżdżemy na kryzys“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżna Łowicka“ oraz „Lot por. Żwirki“.

ATLANTIC (dawniej „Lew“) — sala w rekonstrukcji.

CASINO: „Laurel i Hardy w Legii cudzoziemskiej“.

CHIMERA: „Raj ukradziony“.

COLOSSEUM: „Cmy nocne“ i „Gwiżdżemy na kryzys“.

GRAZYNA: „Marokko“.

KOPERNIK: „Gehenna kobiet“.

MARYSIENKA: „Gehenna kobiet“.

MIRAŻ: „Miłostki wiedeńskiego garzizonu“.

OAZA: „Wszystko dla dziewczyny“.

PALACE: „Rok 1914“.

PAN: Krew na pustyni.

PASAŻ: „Droga olbrzymów“.

PROMIEN: „New Jork w nocy“.

RAJ: „Wielka tęsknota“.

STYLOWE: Vlasta Burian jako „c. k. Feldmarszałek“.

SWIT: „Wielka tęsknota“.

UCIECHA: „Szary dom“ oraz komedia.

=□=

— Teatr Wielki. Pomimo dużego powodzenia głośniejszą już „Gorączki naft“, komedia ta schodzi z afisza ze względu na wyjazd Józefa Konrada, grającego w sztuce tej główną rolę. Jeszcze więc kilka dni mają Lwowianie sposobność zobaczyć tego doskonałego komika w sztuce, która pełna przezabawnych sytuacji, znakomych typów, żywcem z filmów amerykańskich wyjętych, oraz groteskowych „kawałów“ — bawi codziennie widzów. Udział biorą pp. Czajkowska, Dziewońska, Jakubińska, Brochwicz, Guttner, Hajduga, Konrad, Krzemieński, Przystawski, Połoński Reżyseria p. Strachockiego.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 7.30 w Teatrze Rozmaitości premiera komedii, granej obecnie na wszystkich scenach europejskich p. t. „Tak się zdobywa kobiety“, pióra arcyministra bulwarowej krotchwili L. Verneuil'a. Jest to jedna z tych sztuk, o których można powiedzieć, iż zdolne są zaspokoić teatralne potrzeby naszego dnia powszedniego: fascynujący romans młodej i pięknej kobiety, odbywający się na tle zdarzeń, wymyślonych jakby przez samego twórcę Sherlocka Holmesa. Miłość i przygoda — oto dewiza tej verneuilowskiej komedii. Udział biorą pp. Małanowicz, Martini, Siemaszkowa, Chodecki, Jaśkiewicz, Stępowski, Strzelecki i Szczepański. Reżyseruje p. Golaszewski. Dekoracje p. Rexa.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki plac Zborów Wschodnich. Pierwsza w Polsce zbiorowa wystawa rzeźb Edmunda Wittiga oraz wystawa „Nowej Generacji“ z udziałem malarzy z całej Polski otwarta codziennie od godz. 10—18 wiecz. Dojazd tramwajami nr. 11.

— Nowy Dom dla Studentów. Z dniem 1 października b. r. będzie otwarty we Lwowie nowy Dom dla Studentów przy ul. Mochnackiego 32. Podania o przyjęcie należy wnieść do dnia 20 b. m. Szczegółowych informacji o warunkach, można zasięgnąć u kierownika Domu w godzinach popołudniowych.

— Stypendjum dla kształcenia fachowców w dziedzinie lotnictwa w szkołach i zakładach zagranicznych. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie rozpisuje konkurs na stypendjum z funduszu stypendyjnego imieniem Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie dla uzupełnienia wykształcenia fachowego w dziedzinie lotnictwa w szkołach lub zakładach zagranicznych.

Kandydaci, ubiegający się o stypendjum, muszą się wykazać wiadomościami teoretycznymi i praktycznymi dotychczas nabytymi z dziedziny lotnictwa, załączając

Ciekawe wykopaliska po Gotach w Przemyślu

Przy kopaniu fundamentów pod dom p. Jana Rokitowskiego na Kazanowie w Przemyślu, robotnicy natrafili na dwa szkielety, w głębokości do półtora metra,

ułożone głowami do siebie, na linii prostej, w odległości 1 metra, a w odstępnie 2.30 metrów. Szkielet kobiecy był zwrócony stopami na południe, zaś drugi męski na północ. Przy szkieletach znaleziono różne przedmioty.

O tem doniósł p. Józef Łańcucki, sekretarz skarbowy, kustoszowi Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej inż. Kazimierzowi Osińskiemu, poczem pod kierunkiem inż. Osińskiego przeprowadzono poszukiwania archeologiczne.

Skonstatowano że między żebrami szkieletu męskiego

znajdował się grot żelazny z dwoma małymi zadziarami;

koło bioder leżał nóż żelazny z rękojeści kościanej, zaś między stopami leżała sprzączka żelazna. Przy szkielecie kobiecym znaleziono małe naczynie gliniane, bransoletę i pierścionki, wykonane z drutu brązowego, zdobione perełkami, oraz grzebyk kościany zdobiony na nasadzie kółkami koncentrycznymi.

Ozdoby wspomniane, zwłaszcza na grzebyku, są

z epoki wczesnohistorycznej, przy padającej na wiek VI po Chrystusie.

Układ szkieletów na wznak, w pozycji wyprostowanej, był pod wpływem chrześcijaństwa. Brak broni w grobie męskim, zaś złożenie wyłącznie

sprzączki, nożyka i brzytwy jest charakterystycznym dla grobów Gotów na ziemiach naszych, którzy w pierwszych wiekach po Chrystusie

szli od Bałtyku przez Wisłę, San i Dniestr do Morza Czarnego,

szukając nowych siedzib i zdobyczy.

Szkielety i przedmioty znalezione złożono w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej wraz z fotografiami, wykonanymi w czasie przeprowadzonych wykopalisk przez p. Eug. Dębickiego. Wykopaliska te, po opracowanych już z Bud łańcuckich, są ciekawym bardzo materiałem, odnoszącym się do panowania Gotów i w Ziemi przemyskiej między IV i VI w. po Chrystusie.

Inż. Kazimierz Osiński.

=□=

LWY PRZED RATUSZEM.

W r. b. minęło pół wieku od chwili ustawienia przed ratuszem postaci dwu lwów, wspartych na herbach miasta i strzegących bram magistratu. Z lewkami tymi ma miasto wiele kłopotów. Początek ich istnienia datuje się od lat przeszło 50, bo od r. 1881. Ówczesna Rada m. pragnąc godnie przyjąć cesarza Franciszka Józefa I, poleciła przyozdobić fronton ratusza przez ustawienie filarów i dziewicy z pochodniami, co usunięto przed kilku laty, znany zaś rzeźbiarz lwowski śp. Tadeusz Barącz wykonał w gipsie dwie postacie lwów, które przetrwały do lat ostatnich. A trzeba dodać, że śp. Barącz był specjalistą w odtwarzaniu postaci zwierząt a zwłaszcza lwów, i wykonane przez niego lewki miały wielką wartość artystyczną.

Z początku szanowano te rzeźby i

długie lata zachowały swój pierwotny wygląd. Z czasem jednak przekupki przestały szanować króla zwierząt i na cokółkach zaczęły opierać przed i po targach swe tłumoki — chłopcy znów w czasie demonstracji lub zbiegowiska wdrapywali się na głowy groźnego drapieżnika i zawsze przytem coś niecoś z grzywy lub pazurów jego oberwali, wkońcu zabęczał su pozostawiał swe ślady na słabym materiale, jakim jest gips i piękne dawniej lwy traciły coraz więcej na swym wyglądzie. Od czasu do czasu jakiś przygodny mistrz uzupełnił nieudolnie jakieś brakujące części, które jednak coraz więcej oddalały rzeźby od pierwotnego. Aby wreszcie położyć kres temu barbarzyństwu, jeszcze przed wojną uchwalono odlać te piękne lwy z trwałego materiału. Projekt

pozostał w aktach a lwy nadal niszczały. Dziś znów się wzięto do „odnawiania“ lwów i jednego już uwolniono z zaslon i wystawiono na widok publiczny. Choć cały, czysty, biały, jakżeż jednak niepodobny do dzieła Baracza. A ten herb miasta? Czy nie należało go uzupełnić orderem „Virtuti militari“, który miasto tak chlubnie zdobyło? A tymczasem i lewka w herbie tak zniekształcono, że podobny on do wszystkiego, tylko nie do króla zwierząt. I nadejdzie czas, że znikną one z przed ratusza jako bezwartościowe rupiecie i gdzieś tylko w kronikach Lwowa pozostanie ślad o lwach, co przez pół wieku bram magistratu pilnowały — ozdobą były Rynku. Sz.

=□=

odpisy świadectw szkolnych, metryki urodzenia, dowodu poświadczonego obywatelstwa polskiego i dokumentów stwierdzających wypełniony obowiązek służby wojskowej.

Rozdane będzie jedno stypendjum na kwotę 300 dolarów amer. płatne w ratach kwartalnych.

Kandydaci przedłożyć mają program pracy i wymienić szkoły lub zakłady zagraniczne, w których zamierzają odbyć studia względnie praktyczne przeszkolenie, załączając przyrzeczenie danego zakładu o przyjęciu kandydata.

Raty stypendjum, poza pierwszą, będą wypłacane pod warunkiem wykazania przez kandydata dokonanego wpisu do szkoły względnie przyjęcia do zakładu na wyszkolenie.

Po upływie roku szkolnego 1932/33 kandydat jest zobowiązany przedłożyć dokładne sprawozdanie ze studiów względnie odbytej praktyki i załączyć odnośne świadectwa.

Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo będzie przyznane byłemu wychowankowi Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Podania z odpisami świadectw należy przesyłać przed dniem 24 września 1932 r. do Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. I.

=□=

— Bawiący we Lwowie wicemin. dr. Piestrzyński zwiedził szereg instytucji społecznych i zakładów wychowawczych. Dziś rano wicemin. dr. Piestrzyński i wojewoda lwowski dr. Roźniecki udali się do Drohowyża celem zwiedzenia tamtejszego zakładu dla sierót Fundacji Skarbkowskiej. Po powrocie do Lwowa p. Wiceminister zwiedził zakład sierót SS. Bazyljanek przy ul. Potockiego, następnie zakład dla sierót żydowskich i szpital żydowski we Lwowie, dom emigracyjny, burzę rzemieślniczą, ochronkę Tow. Ochrony Młodzieży. Wszędzie p. Wiceminister interesował się bardzo żywo postulatami zakładów, metodami wychowania i pracy. O godz. 2 popoł. p. Wiceminister odjechał do Warszawy.

— Klasztor OO. Karmelitów na Persenkówce. Wskutek likwidacji klasztorów w Hiszpanji, pewna ilość OO. Karmelitów przybyła do Polski z inicja-

tyw tych księży buduje się we Lwowie nowy klasztor OO. Karmelitów obok toru wyścigowego na Persenkówce. Na gruntach tych powstaje wielki budynek, w którym oprócz sal i cel klasztornych mieścić się będzie również obszerna kaplica. Budowa rozpoczęta przed kilku miesiącami postępuje szybko naprzód i prawdopodobnie przed zimą będą wykonane roboty zewnętrzne i dachowe, z wiosną przyszłego roku zaś kontynuowane będą roboty wewnętrzne i klasztor będzie w przyszłym roku całkowicie wykończony. Ponoż nowy klasztor OO. Karmelitów na Persenkówce ma stać się z biegiem czasu związkem nowej parafii, która wobec rozbudowy tej dzielnicy musi być utworzona wobec tego, że najbliższa parafia znajduje się przy kościele św. Mikołaja.

— Rusztowanie na wieży ratuszowej. Wczoraj rozpoczęto już budowę rusztowania na wieży ratuszowej celem odnowienia jej, o czem już pisaliśmy. Rusztowanie zaczęto budować od strony dziedzińca ratuszowego, jako najwięcej zagrożonego spadającymi ceglami i kamieniami. Będzie to nielada rusztowanie — bo jak wiadomo, wieża ratuszowa osiąga 65 mtr. wysokości.

— Gdzie obowiązują zniżki telefoniczne? Wobec mylnych pogłosek jakoby zniżki instalacji nowych telefonów obowiązywały również we Lwowie — donosimy, że dotyczą one jedynie miejscowości, które należą jeszcze do rządowego zarządu telefonów a nie do PAST. Miasto nasze a dalej Białystok, Borysław, Lublin, Łódź, Sosnowiec, Warszawa i szereg miejscowości leżących w pobliżu tych miast wyłączone są od tej zniżki. Instalacje nowych telefonów rządowych były nieco wyższe od PASTA — nie też dziwnego, że je zniżono. Wobec tego, że w ostatnich czasach liczba abonentów telefonicznych spadła a w

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w apt. i drog. 2183

niektórych miastach nawet o 10 proc. kto wie czy i PAST nie zdecyduje się na pewną obniżkę opłat. Czyni on wprawdzie pewne ulgi w spłatach opłat instalacyjnych, rozkładając je na 4 raty, ale i to nie wiele pomaga i ludzie rezygnują coraz więcej z tego no wczesnego a tak niezbędnego środka komunikacyjnego. Więc wobec fali zniżek dlaczego PAST miałby być wyjątkiem?

=□=

— Mały uczeń pod kołami auta. Wczoraj rano na ul. Łyczakowskiej szofer autodorożki LW. 9217 Mikołaj Synen najechał na spieszającego do szkoły 8-letniego Zbigniewa Maciucha, który padając potłukł się dotkliwie. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

— W obronie dezertera stanął wczoraj niejaki Jan Tyłupczuk i rzucił się z pięściami na pełniącego służbę wach mistrza żandarmerji Gabriela Kukowa. Epilog tego zamachu rozegrał się na policji.

— Proszę nie spać! Adam Jurkiewicz z Sokala spędził wczorajszą noc na ławce na Wałach Hetmańskich. Gdy obudził się, nie znalazł już w swej kieszeni portfela z pieniędzmi.

=□=

□ RAWA RUSKA. Nabożeństwo żałobne. Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rawie Ruskiej odbyło się dnia 30 sierpnia br. w tutejszym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Mościckiej. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, urzędów i organizacji, oraz liczna publiczność.

=□=

Widmo wojny w połudn. Ameryce.

Londyn, 9 września. (PAT.) Konflikt paragwajsko - boliwijski zaostriął się w sposób groźny: w La Paz panują na stroje bojowe. W Assuncion zmobilizowano specjalną armię, rekrutującą się z osób w wieku lat 33-40. Koła rza dowe uznają, że zajęcie fortu Falcon, które dokonane zostało wczoraj, jest krokiem o charakterze wojennym. Na granicy urząd celny skonfiskował 30 skrzyń, zawierających podobno gazy trujące. Min. spraw. zagr. zaprzecza wiadomościom, jakoby Argentyna, Brazylja i Chile zagroziły blokadą stron walczących.

Rząd wojskowy w Grecji?

Wiedeń, 9 września. (PAT.) Prasa wiedeńska donosi z Aten: Wewnętrzna polityczna sytuacja w Grecji zaostriża się katastrofalnie. Venizelos zgodził się na żądanie rojalistów, do których przyłączyły się dwa silne ugrupowania i wręczył dziś po południu prezydentowi Zaimisowi swa dymisję. Oświadczył jednak, że jako odpowiedzialny do radca prezydenta nie może go nakłaniać do przyjęcia dymisji, ponieważ w tym wypadku utworzony będzie rząd wojskowy. Prawdopodobnie jednak Zaimis przyjmie dymisję Venizelosa. Powszechnie sądzą, że zanosi się w Grecji na rząd wojskowy.

Ze świata.

†Spekulacja na płci noworodków. Jak wiadomo małżeństwa chińskie pragną mieć tylko synów, dzięki którym utrzymuje się ciągłość tradycji rodzinnej i urzeczywistnienie kultu przodków. Urodzenie córki uważane jest w Chinach nieledwie za karę boską.

Dwaj inżynierowie amerykańscy, zredukowanej z fabryk i przymierający głodem na ulicach Pekinu, zamieścili we wszystkich gazetach chińskich ogłoszenie, zwiastujące cudowny wynalazek. Za dwa dolary meksykańskie sprzedają „eliksir“, którego użycie zapewnia kobiecie brzemiennie wydanie na świat dziecięcia płci męskiej. W razie, gdyby działanie eliksiru zawiodło, „wynalazcy“ gwarantują zwrot wyłożonej sumy wraz z dodaniem pewnej premii.

I w ciągu krótkiego czasu pomysłowię Amerykanie zrobili majątek. Wszystkie noworodki płci męskiej szły na ich rachunek, nieszczęśliwi zaś rodzice dziewczynek otrzymywali zwrot swych pieniędzy. Złotodajne przedsięwzięcie rozwijałoby się się zapewne dalej mimo kryzysu, gdyby zakaz władz nie położył mu kresu.

==□==

Oszukańcze „plantacje środków spożywczych“.

Właściciel małej firmy spożywczej „Transwal“ (pl. Teodora 2) 30-letni Izidor Fleischer, zam. przy ul. Owocowej 5 wpadł na pomysł urządzenia „panamy“ kolonialnej wśród kupców prowincjonalnych. Dobrawszy sobie do pomocy swego ekspedienta 25-letniego Henryka Rappa z Bogdanówki, począł samochodem objeżdżać miasta Małopolski Wschodniej. Poszczególnym kupcom, do których się zwracał, przedstawiał się jako przedstawiciel „Indji“ polsko-indyjskich plantacji herbaty i środków spożywczych (!). Firma ta, wymyślona przez Fleischera, a w rzeczywistości nie istniejąca, miała rzekomo swe składy w Amsterdamie i Gdańsku, a także we Lwowie. Przytem Fleischer legitymował się wielu papierami i przedstawiał reflektantom nienagannie wydrukowane oferty, proponujące nabycie różnych towarów

za bajkowo niskie ceny. Nic dziwnego, że oferty Fleischera znalazły wielu reflektantów, którzy od razu zadatkowali zamówione towary gotówką lub weksłami. Fleischer pieniądze pobrał, towarów jednak nie kwapił się dostarczać. Na usilne nalegania rozpoczął wreszcie wysyłkę, były to jednak towary wysortowane i nie do użytku. Zdarzyło się nawet, że jeden z kupców zamiast zamówionego pieprzu otrzymał... tłuczoną cegłę.

Tego było już za wiele. Poszkodowani kupcy przyjechali do Lwowa i wniosli do Wydziału śledczego zażalenie na Fleischera. Na tej podstawie kupiec o kolonialnym geście i jego pomocnik zostali wczoraj aresztowani. Lista oszukanych przez nich kupców nie jest jeszcze ustalona; napływają wciąż nowe skargi.

==□==

Samobójstwo staruszka głodzonego przez rodzinę.

(Od naszego korespondenta).

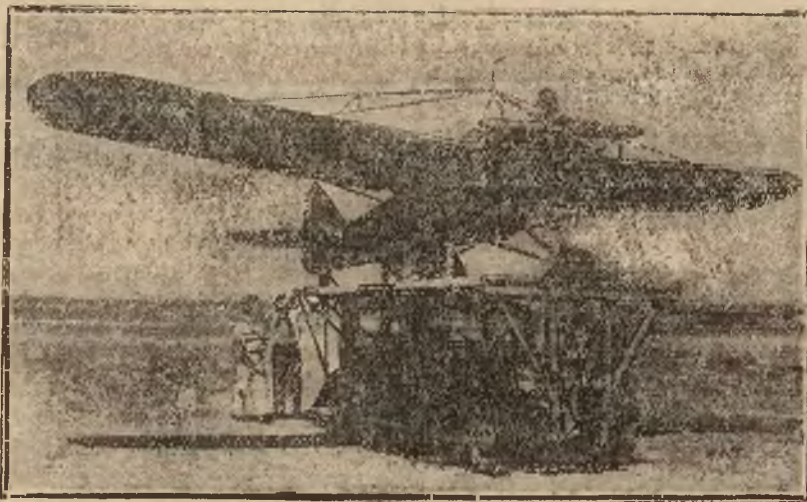
Jarosław, 6 września.

(=) W Łowcach, wsi opodal Radymna (pow. jarosławski) było wiadomem, że blisko 80-letni staruszek Kazimierz Mazur gorzko narzeka na swoją dolę. Nie będąc bowiem z powodu podeszłego wieku zdolnym do żadnej pracy, uważany był za ciężar

dla najbliższej rodziny, która biednemu zrzedzającemu starowinie skąpiła kęsa chleba, a w ostatnich czasach dawała mu przymierać głodem.

Stary Mazur, który mieszkał i spał w chlewie czuł się ostatnio tak bezradnym, nieszczęśliwym i przez wszystkich opuszczonym, że postanowił

Start samolotu z dachu samochodu.



Ciekawego doświadczenia dokonano w Los Angeles. Użyto mianowicie zwykłego samochodu jako katapulty do wyrzucenia w powietrze samolotu. Ten ostatni może opuścić specjalne rusztowanie ustawione

na samochodzie przy osiągnięciu szybkości 70 km na godzinę. Samochód potrzebuje około 100 m dla osiągnięcia tej szybkości.

Na ilustracji naszej widzimy samolot ustawiony na dachu eleganckiej limuzyny.

„Silviludia“ Sarbiewskiego w polskiej szacie.

Nietylko w Polsce, ale także szeroko poza jej granicami zyskał sobie wielką sławę ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski T. J. nazywany „Horatusem Sarmackim“. To uznanie i laur poetycki zdobył pieśniami i epodami, tworzonemi pod wpływem poetów klasycznych, szczególnie Horacjusza. Zgodnie z duchem czasu nawet do ód na cześć Boga, Matki Boskiej i Świętych wprowadził aparat mitologiczny, co wraz z stylem napuszonym może nieco razić nowoczesnego czytelnika.

Wśród jego utworów jest jedna grupa, z których przebija prawdziwa, swojska poezja, szczerłość słowa i poetyczne odczucie. Są to pieśni, zebrane w wiazance pt. Silviludia poetica (Igraszki leśne poetyczne) w liczbie 10. Powstały one w tych latach, gdy jako przyboczny kaznodzieja króla Władysława IV. zetknął się z ludźmi,

którzy wywarli wielki wpływ na kierunek jego twórczości. Jeden z nich, biskup płocki Lubieński, przyjaciel i mecenas poety, wytykał mu zbyt nieholdowanie wzorom klasycznym i wzywał do poświęcenia talentu tematowi ojczystem. Dalszym bodźcem było rozczytywanie się w Kochanowskim i liczne podróże, odbywane z królem na połowania. Przyczyniły się one do głębszego ukochania piękna ziemi ojczystej. Listy do Lubieńskiego z grudnia 1637 świadczą, że upomnienia tego przyjaciela poety były tem ziarnem, które padło na glebę jego serca i wiernie przechowane wykiełkowało dając plon piękny. Z tych listów dowiadujemy się, jakie warunki obudziły nastrój, potrzebny do skreślenia „Igraszek“: „...w czasie polowania, w nędznej lepiance, poczułem napływ natchnienia lirycznego. Temu nakazowi tworzenia okazałem się do

słuszny, jako że natchnienie owo pochodzi z nieba i jest nader szczerze, słodkie i święte i że tak powiem, iście niebiańskie!“

Z utworów tych wieje ku nam żywe i szczerze odczucie przyrody; rozkoszujemy się czarem ustępów leśnych, które w skwar letni chłodzą swym cieniem, czujemy woń łąk kwiecistych i łąków zboża, falujących lekko z powiewem zefiru, słowem napawamy się pięknem krajobrazów ojczystych. Najpiękniejsze z tych utworów są te, w których brak porównań i zestawień z mitologią starożytnych. Tematem tych „Igraszek leśnych“ są różne sceny, z życia wzięte, obrazki z polowania, tańce rybaków, rozmowa poety z dworzaniem, w której mieści się pochwała spokojnego żywota rolnika w przeciwstawieniu do intryg i pochlebstw dworskich.

Lecz piękne te utwory mało dotąd były znane szerszemu ogółowi z braku dobrego przekładu, gdyż tłumaczenie Syrokomli grzeszyło niezrozumieniem tekstu, rzeczywiście trudnego do oddania wszystkich odcieni myśli i gry wyrazów. Taki przekład, który odtwarza trafnie i bardzo udat-

wił pozbawić się życia. Onegdaj znalazł go też powieszony na sznurze w chlewie.

Samobójstwo starego Mazura wywarło przygnębiające wrażenie. Władze wdrożyły dochodzenia.

Śmierć pod kopytami sołozzonych koni.

(=) Straszna śmierć znalazł pod kopytami wozu, porwanego przez spłoszone konie niejaki Michał Chodań, wł. gospodarstwa rolnego, zam. w Dobrej. Nieszczęście przytrafiło się na drodze między Cewkówem a Sieniawą (pow. jarosławski).

Pięść i widły jako symbol zgody rodzinnej.

Policja interwenjowała wczoraj w dwu kłótniach rodzinnych. Jedną z nich rozegrała się przy ul. Na Błonie 26, gdzie niejaki Józef Michałowski pobił ciężko do nieprzytomności swego oica Andrzeja, emer. woźnego.

Podczas drugiej znów potyczki rodzinnej Helena Łatak (Biłohorska 72) pobiła ciężko i poraniła żelaznymi widłami swego syna Włodzimierza, który na szczęście uchylił się w ostatniej chwili i uniknął śmiertelnego być może przebicia.

Niebywała napaść zbrojna na krawca.

Wczoraj do pracowni krawieckiej przy pl. Bilczewskiego 4, gdy właściciel jej Adolf Żytnicki zajęty był pracą, wszedł jakiś osobnik i począł się bez powodu awanturować, następnie zaś obrzucił Żytnickiego wyzwiskami i kłatwami. Gdy ten próbował usunąć awanturniczego gościa, przybysz dobył noża i pchnął nim krawca w pierś. Po tym czynie wybiegł ze sklepu i uciekł. Żytnicki doniósł o tajemniczym napadzie policji, która wszczęła dochodzenia.

Komunistyczny „Dzień Młodzieży“ spóźniony o 5 dni.

Wczoraj wieczorem na ul. Marszałkowskiej przed gmachem Uniwersytetu Jana Kazimierza zebrała się grupka młodzieży komunistycznej płci obojga. Próbowali oni urządzać masówkę, poczęli wznosić okrzyki antypaństwowe. Słyszac hałas, nadbiegł posterunkowy PP. i rozpedził młodocianych demonstrantów, jednego zaś przytrzymał. Jest to niejakj Abraham Wilkosz.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

nie wspomniane walory tych pięknych pieśni, wyszedł dopiero w ostatnich tygodniach z pod pióra p. Marii Bednarowskiej a pojawił się nakładem Drukarni Naukowej we Lwowie (ul. Ormiańska 8) w biblioteczkę tekstów i przekładów z humanistycznych i nowoczesnych poetów pt. Parnassos. Redaktor tego wydawnictwa, prof. Uniw. J. K. dr. R. Ganszyniec opracował tekst łaciński, podając jego rozbiór metryczny i poprawki krytyczne. Opierając się na słowach poety (w liście do Lubieńskiego), że „Igraszki leśne“ napisał „nowym stylem“ i nową miarą wierszową“, które adreśata pobudzą do śmiechu, prof. Ganszyniec wykazał, że forma w tych utworach jest parodią klasycznych form prozodycznych, przeniesionych w rytmikę akcentującą.

Tekst łaciński wraz z rozprawą prof. Ganszynica pojawił się w „Przełędzie Humanistycznym“ VI. 1931 zesz. 3-5, sam zaś przekład wyszedł osobno w wspomnianej biblioteczce „Parnassos“. W tym pięknym przekładzie zasługują „Igraszki leśne“ na poznanie przez szerszą publiczność.

stp.

Nowi ministrowie.



Minister Skarbu Władysław Marjan Zawadzki, dotychczasowy wicepremier.

Odmładzająca zamiana płci.

W instytucie profesora Steinacha, słynnego z swej metody odmładzania, na oddziale fizjologicznym wiedeńskiego zakładu doświadczalnego akademii umiejętności, dwaj młodzi uczeni dr. Kun i dr. Burchardt dokonali niezwykle ciekawego eksperymentu. Ma on znaczenie zarówno dla nauki biologii, jak też praktycznej medycyny.

Już przed laty zauważył Steinach przy sposobności swych szczepień od młodziaków, że wszczepianie hormonów żeńskich starym samcom szczura wywoływało nie tylko odnowienie instynktu płciowego i funkcji seksualnych, ale i ogólne objawy odmłodzenia, niemające nic wspólnego z właściwościami płci. N. p. na wyłysiałych miejscach skóry porastała nowa, bujna sierść. Tak samo odmłodzonym tą metodą ludziom wyrastały na głowie znacznie bujniejsze włosy, czarne lub jasne zamiast siwych.

Wyciągnął stąd wniosek, że hormony płciowe wywierają wpływ także na organa i funkcje, niezależne od płci osobnika. Spróbowano zatem w laboratorium Steinacha nowej próby, wszczepiając starym szczurzym hormonem męskim, a samcom żeńskim. Rezultat był zdumiewający. Zwierzęta stare, wyłysiałe i spłowiałe otrzymywały nowe, piękne futerka o barwie młodego szczura. Samce i samice cierpiące na uwiad starczy, po zaaszczepieniu im hormonów płci przeciwnych, odzyskiwały siły, a analiza krwi wykazywała znaczny przyrost czerwonych ciałek, których brak poprzednio wywoływał silną anemię.

Dermatolog wiedeński dr. E. Pulay stwierdził, że łysinę u mężczyzn zwalczając można zapomocą hormonów żeńskich, internista Sajitz leczy złośliwą anemię hormonami odkrytymi przez Steinacha, a duński okulista w podobny sposób ratuje przed ślepotą mężczyzn chorych na zapalenie siatkówki. Nowe odkrycia na tej drodze doprowadzą niezawodnie do dalszego zastosowania tej zadziwiającej metody.

Smietana — gratyleniec.

Ostatnio na Litwie, dekretem rządowym, zabroniono używać Polakom wyrazu smietana, ponieważ brzmienie tego wyrazu jest podobne do brzmienia nazwiska Prezydenta Republiki litewskiej, p. Smetony.

Zamiast „smietany“ polecono używać nowotwór językowy „gratyleniec“. Obecnie wszyscy zamiast litra smietany — kupują litr gratyleniec!

WIEŚCI Z PROWINCJI.

ZASTRZELENIE DEZERTERA.

W miesiącu lipcu zbiegł, po wyłamaniu krat w oknie z aresztu garnizonowego 52 pp. w Złoczowie, dezert tego pułku Reim Michał, rodem z Rudy Kołtowskiej, ścigany ponadto za usiłowane morderstwo, rabunek i inne przestępstwa.

Reim przez cały czas ukrywał się w okolicznych lasach Złoczowa, będąc postrachem ludności. Zarządzona przez tut. wydział śledczy obława w nocy z 7 na 8 bm. doprowadziła do osaczenia Reima, który na widok policji począł się gęsto ostrzeliwać, wkońcu jednak trafiony w głowę, padł martwy na ziemię. Dochodzenia prowadzi prokurator wojskowy.

ZJAZD MUZEOLOGÓW.

Dnia 18 bm. odbędzie się w Przemyślu ogólnopolski zjazd muzeologów. Na zjazd przybędą delegaci z całej Polski. W Przemyślu powstał specjalny komitet, który zajmie się przyjęciem uczestników zjazdu.

BUDOWA DOMÓW LUDOWYCH W BRZEŻAŃSZCZYŹNIE.

Z Brzeżan donoszą: Akcja społeczna miejscowych władz oraz organizacji społecznych skupiła się ostatnio na sprawie budowy domów ludowych po wsiach pow. brzeżańskiego. Inicjatywa w tym kierunku starosty brze-

żańskiego dra Emila Golczewskiego znalazła pełne zrozumienie i poparcie ze strony zarządu dóbr p. Potockiego w Raju, który ofiarował potrzebny na budowę kamień, cegły, drzewo, nierzadko parcele. Na skutek uchwały powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej utworzono w Brzeżanach kuratorium budowy domów ludowych, które objęło kierownictwo budowy domów. Mimo szczupłych środków zdołano rozpocząć budowę domów w 12-tu miejscowościach pow. brzeżańskiego. I tak w stadium budowy znajdują się domy w Hinowicach, w Teofipólcu, w Helenkowie (wykończenie), w Kurzanach (wykończenie), w Demni, budynek szkolny łącznie ze świetlicą w Józefówce (ukończony), w Płauczy Małej (ukończony), plebanja w Płauczy (ukończenie), świetlica w Sarańczukach i w Wierzbowie, wreszcie domy ludowe w Urmaniu i Plichowie (budowa zaczęta).

Fundusze na cele budowy zebrało kuratorium z dotacji wydziału powiatowego, gmin wiejskich i miejskich, komunalnej Kasy Oszczędności, z publicznych składek oraz różnych imprez.

W ostatnich dniach kuratorium pragnąc zasilć fundusze budowlane przygotowało na niedzielę 11 bm. wielki festyn z zabawą ludową w Brzeżanach.

Pomyślna próba nowego wynalazku Marconiego.

MOŻNA PISAĆ LISTY NA MASZYNE DROGĄ ISKROWĄ Z EUROPY DO AUSTRALJI.

Najnowsze, sensacyjne odkrycie Marconiego w dziedzinie radiotechnicznej zostało po raz pierwszy w Londynie praktycznie zastosowane. Próba przenoszenia pisma maszynowego drogą telegrafu bez drutu udała się w zupełności. Ta naukowo-techniczna premiera odbyła się w lokalu „British Association“, najpoważniejszego związku przyrodników Wielkiej Brytanii przy wielkim zainteresowaniu społeczeństwa angielskiego i udziale wybitnych osobistości.

Przeprowadzono

próbę komunikacji pomiędzy Londynem a miastem Chelmsfort,

które było stacją nadawczą, Londyn zaś odbiorczą. Aparat nadawczy składa się z specjalnie skonstruowanej maszyny do pisania. Napisano na tej maszynie kilka słów; każda nadana litera ukazywała się prawie jednocześnie na filmie londyńskiego aparatu odbiorczego. W momencie, kiedy piszący tekst w Chelmsfort gotów był z tą czynnością,

widniały już na filmie te same słowa przed widzami w Londynie,

k którzy czytali je nie tylko z podziwem, ale z zachwytem. Ważny jest fakt, że urządzenie telewizyjnej maszyny do pisania nie kosztuje zbyt wiele i wkrótce rozpocząć się ma

masowa, fabryczna produkcja tych aparatów.

Na drodze przenoszenia maszynowego pisma odległość odgrywa tak małą rolę, jak w radiotelegrafii. Będzie można zatem nadawać w ten sposób

listy na wielkie przestrzenie, jak z Europy do Chin lub do Australji.

Na tem samym posiedzeniu „British Association“ przedstawiono także ulepszenia, jakie osiągnął Marconi w dziedzinie radiotelegrafji. Dotychczas

przeszkody atmosferyczne często kroc psuły odbiór radiotelegramów

i uniemożliwiały zrozumienie wygląsanego tekstu. Marconi znalazł sposób, by te przeszkody usunąć. Aparat odbiorczy przyjmuje treść nadaną drogą iskrową na film. Na taśmie filmowej pomarańczowego koloru ukazuje się tekst w tej formie, w jakiej został nadany. Aparat odbiorczy jest tak skonstruowany, że chwytając jednocześnie tekst i czyni go widzialnym. Pracuje on niesłychanie szybko. W minucie można nadać 120 słów. Praktyczna próba pomiędzy Londynem a Chelmsfortem wykazała, że Marconi dokonał znowu znakomitego wynalazku.

Na wspomnianem zebraniu zabrał głos sam Marconi i wygłosił odczyt o najbliższych celach telegrafu bez drutu. Zdaniem jego, najbliższym etapem pracy na tem polu jest rozwiązanie

zagadnienia przenoszenia siły na odległość drogą iskrową.

Dotychczas jest to możliwe tylko w bardzo skromnej mierze. Nie możemy wysłać w przestrzeń bez drutu na falach eteru takiej siły elektrycznej, któraby mogła popędzić lokomotywę. Marconi wykonał w tym kierunku szereg bezskutecznych prób, które jednak nie odebrały mu nadziei, że rozwiązanie tego problemu będzie dziełem jeszcze dzisiejszego pokolenia.

Normalna długość życia — 126 lat.

Prof. Sergiusz Woronow wypowiedział się na łamach prasy w sprawie przedłużenia życia ludzkiego:

Twierdzą, — a twierdzenia tego mogę udowodnić, że w licznych wypadkach potrafię pacjentom zwrócić młodość, a nawet przedłużyć im życie.

Mucha goi rany?

Ostatni numer poważnego wydawnictwa amerykańskiego, „The Scientific Monthly“ zawiera raport lekarza dra Baer'a, który w czasie wojny zaobserwował zmienny fakt, Oto pośród rannych ci zdrowieli szybciej, których rany, niezaopatrzo bezpośrednio po postrzale, zawierały jaja much. Larwy muchy pochłaniały w danym wypadku martwą lub zgangrenowaną tkankę, nie naruszając przytem żywnych i zdrowych komórek.

Po powrocie do kraju dr. Baer począł stosować na szeroką skalę larwy much, jako najlepszy środek na gojenie ran i wszelkiego rodzaju ropień, — nawet gruzlicznych. W chwili obecnej istnieje w Stanach Zjednoczonych specjalne laboratorium entomologiczne, które zajmuje się produkowaniem larw muszych w wielkiej ilości. „The June Scientific Monthly“ zaznacza, iż wielu znakomitych lekarzy obu półkuli po zaznajomieniu się z nowym preparatem wyraziło przekonanie, iż larw much stanowią najlepszy i niezastąpiony środek antyseptyczny do gojenia ran.

wyników u wielu ludzi w wieku starczym. Udało się nam przedłużyć im życie o dużo lat, uzdrowić ich i zwrócić im siły, które postradał.

Czy znaczy to jednak, że metoda Woronowa, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, uwalnia ludzi od wszelkich cierpień? Chociaż nie potrafię uwolnić pacjentów od wszystkich cierpień, które dolegały im przed transplantacją gruczołów, to jednak przysparzam im sił wzmagających ich zdolność odporną.

Kiedy powziąłem decyzję przeszczerpienia gruczołów z małpy na organizm człowieka celem odmłodzenia go, wtedy zapytałem znajomego księdza o pogląd jego na moją metodę odmładzania. Ksiądz był zachwycony moim pomysłem. Powiedział, że czyn zmierzający do upiększenia i uprzyjemnienia życia człowieka zasługuje na serdeczny pokłask. Zachęcony słowami księdza opowiedziałem mu o trudnościach, jakie następczały się.

Ksiądz, bez mojej prośby, zaofiarował mi pomoc. Jeden z przyjaciół księdza, misjonarz, wybierał się właśnie do Afryki. Ksiądz przedstawił mnie misjonarzowi, któremu zawdzięczałem, że w trzy miesiące potem otrzymałem pierwsze pięć małp, których użyłem dla moich doświadczeń.

Niekiedy zarzuca się mojej metodzie, że skutkiem przeszczerpienia gruczołów małpich pacjentowi grozi nabycie cech charakterystycznych małp. Zarzut ten jest naiwny i nieraz zbijałem go naukowymi argumentami. Poza to posiadamy przecie niezbitę dowody: jeden z odmłodzonych przez nas pacjentów stał się po zabiegu ojcem, a dzieci jego są ludźmi zupełnie normalnymi. Nie mają żadnej cechy wspólnej z małpami.

Wszyscy jesteśmy w takim wieku, w jakim wieku są nasze gruczoły. Od naszych gruczołów zależy nasza młodość, nasza witalność, całe nasze życie. 70-letniemu mężczyźnie z pomocą naszej metody operatywnej zwrócić możemy siłę młodości. Zdołaliśmy w świecie animalnym poczynić spostrzeżenie, że długość życia bywa siedmiu razy większa, niż czas wzrostu. Człowiek rośnie naogół do 18 lub 20 roku życia. W tym wieku rozwój kośćca jest już skończony. Wszelkie momenty przemawiają za hipotezą, że przyroda stosuje wobec człowieka to samo prawo, które obowiązuje w świecie zwierzęcym. Jeśli jako punkt wyjścia obliczenia przyjmujemy wiek lat 18, wtedy naturalna długość życia ludzkiego obejmie lat 126. Byłaby to przyrodzona długość życia. Nie może więc być właściwie mowy o tem, że moja metoda operatywna przedłuża życie. Utrzymuje je jedynie aż do granicy prawa bożego i ludzkiego.

Ale transplantacja, na której opiera się moja metoda nie wykazuje natychmiastowych wyników. Poza to odmłodzenie, jakie rokują pacjentom, nie oznacza oczywiście powrotu błogosławionego wieku lat dwudziestu. Metoda nasza wykazuje szereg doskonałych

Nowa placówka zawodowa we Lwowie.

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się w salach ZZZ. przy ul. Wągowej 1. 1, organizacyjne zebranie brukarzy lwowskich. Zebranie zajął Exner Dominik, który uzasadnił uczestni kom zebrania konieczność zaistnienia Zawodowego Związku Brukarzy, opartego na zasadach zdrowej organizacji pracy zawodowej.

Zawód brukarski jako zawód wolny nie posiada w Polsce za wyjątkiem Górnego Śląska Organizacji Zawodowej a zatem instytucji, która by czuwała nad sprawami dotyczącymi się żywotnych potrzeb tej dziedziny rekodzieła. W szczególności dotychczasowy brak zrzeszenia zawodowego brukarzy daje się dotkliwie odczuć, zwłaszcza, gdy nadchodzi okres ich pracy sezonowej. Praca brukarza trwa normalnie 6—8 miesięcy, w czasie obecnego kryzysu 2—3 miesięcy. Zachodzi więc potrzeba uporządkowania tej dziedziny pracy zawodowej w tym kierunku, ażeby dotychczasowe niedomagania usunąć. Roboty brukarskie wykonują dość często ludzie niekwalifikowani, którzy nie posiadając wykształcenia zawodowego — stanowią brudną konkurencję właśnie dla tych brukarzy, którzy obok wiadomości fachowych swe rzemiosło w kilkunastoletniej praktyce należycie opanowali i solidnie je wykonują. Jeżeli się wreszcie zważy, że i interes publiczny wymaga by roboty brukarskie były oddawane ludziami fachowym a wieloletniej praktyce i sumiennie przez nich były wykonywane, to dojdzie się do wniosku, że konieczne jest powstanie wspomnianego Związku Zawodowego, którego zadaniem jest obok ochrony interesów gospodarczych i stworzenia odpowiednich warunków pracy zawodowej swym członkom, także dostarczanie tak instytucjom publicznym jak i przedsiębiorstwom prywatnym robotników kwalifikowanych.

To też uczestnicy zebrania jednomyślnie opowiedzieli się za natychmiastowym złożeniem związku, wybierając zarząd w następującym składzie: przewodniczący: Exner Dominik, zastępca: Wolak Franciszek, skarbnik: Lebiada Andrzej, zast. Stefanowicz Michał, sekretarz: Gałar Stanisław, zast. Brzozowski Jan, jako członkowie wydziału weszli: Kociuch Józef, Borsuk Stanisław, Brzozowski Michał.

Równocześnie nowoobрани zarząd apeluje do tych brukarzy, którzy dotychczas do Związku się nie zgłosili, aby we własnym interesie zgłosili się jak najrychlej do sekretariatu Związku który urzęduje we własnym lokalu przy ul. Wągowej 1, we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczorem, w niedziele rano od 10 do 12.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 4-go do soboty 10-go września b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorzawetza, pl. św. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowski 14, 4) S. Haya, Kofłataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Ujki Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Zółkiewska 82, 10) P. Mikolascha, Kopernika 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów—Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Gródecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zarzyckiego, Zółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Z życia Młodej Wsi.

Z Krosna piszą nam:

W dniu 4 września tj. w niedzielę odbył się u nas zjazd Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej pow. krosnińskiego.

Przy wielkim zainteresowaniu kół młodzieży wiejskiej zjazd wypadł wspaniale, albowiem zjechało się przeszło 400 delegatów, reprezentujących 27 kół Związku.

Obrady rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w kościele miejscowym, do którego ruszyła młodzież z pod Rady powiatowej, uformowana w czwórki z muzyką z Suchodolu na czele.

Widok pięknie i karnie maszerujących szeregów młodzieży obojga płci w barwnych strojach ludowych budził ogólnie doskonałe wrażenie i zasłużony poklask.

Obrady w szczelnie wypełnionej sali Rady Powiatowej otworzył i zajął prezes OTR. inż. Bach, poczem dalsze obrady prowadził prezes Zarządu Okręgu na woj. południowo-wschodnie poseł Wojtowicz, witając licznie zebranych pionierów ruchu młodzieżowego.

Następnie referat ideowy wypowiedział

wiceprezes Okręgu, student Politechniki Henryk Puziewicz.

Omawiając bardzo obszernie podstawy dzisiejszego ruchu młodzieżowego na wsi, zaznaczył referent, że ruch ten pozbawiony demoralizujących wpływów partij politycznych, zdrowy moralnie, rozwija się wspaniale i już dziś można powiedzieć: Przyszłość wsi polskiej należy do Młodych Związkowców.

Prezesem Zarządu Powiatowego wybrano przez aklamację p. dyr. Vopalkę, sekretarzem p. Drozdowicza, Szubertównę Helene skarbnikiem oraz dziesięciu członków Zarządu.

Po południu urządzono wycieczkę do Suchodolu, celem zwiedzenia tamtejszej szkoły rolniczej, wieczorem Koło suchodolskie urządziło na cześć gości zabawę taneczną, na której spędzono wesoło kilka godzin.

Całość obrad przeplatano popisy Kół śpiewem chóralnym, deklamacją i inscenizacją piosenek ludowych.

Wyróżniły się w tem zespoły z Suchodolu i Iwonicza, pierwszy inscenizacją „Nasze skrzypeczki”, drugi doskonałym chórem.

S P O R T.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA.

I kl. panów: Chipalski (P)—Drapała (L) 7:5 10:8, Stolarow J. (Leg.)—Kołcz II (LKT) 6:2 6:3, Jaworski (LKT)—Oksza (AZS Kraków) 6:3 6:4, Lantner (KT)—Meisels (KT) 6:3 3:6 6:2, Nawratil (AZS Kraków)—Należ (LKT) 6:0 6:0, Kołcz (LKT)—Jabłoński (AZS) 3:6 6:4 6:4.

II kl. panów: pół finał: Jabłoński (AZS)—Stenzel (P) 4:6 6:3 6:3, ćwierć finały: Kustanowicz (P)—Knopf (LKT) 5:7 6:2 6:2, Stenzel (P) De Trajes (LKT) 6:1 6:4.

Gra pań: Biletówna (KT)—Kocowska (P) 6:4 6:3, Groblewska (LKT)—Nowacka (L) 8:6 6:1.

Gra podwójna panów: Hebda i Popławski—Kremer i Warterosiewicz 6:0 6:1, Frenkel i Meisels—Kustanowicz i Knopf 6:4 6:2.

I. kl. panów: Nawratil (AZS. Kr.), Chipalski (P) 6:4, 9:7; Kołcz I.—Kania (AZS.) 6:0, 6:0; Stolarow (Leg.)—Jaworski (LKT.) 6:1, 6:2; Stenzel (P.)—Wahl (LKT.) 6:1, 4:6, 6:4; Popławski (WLKT.)—Stenzel (P.) 6:2, 6:4; Polio ryles (LKT.)—Kustanowicz (P.) 6:2, 6:3.

Gra podwójna: Lantner (KT.) Kuchar (LKT.)—Neuman (Cz) Górniak (Cz) 6:4, 6:2; Lantner Kuchar—Fränkel Meisels 6:4, 6:3.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju o godz. 9.

LISTA NAJLEPSZYCH TENNISISTEK ŚWIATA.

Zurychski „Sport” ogłosił listę 10 najlepszych tenisistek świata. Przedstawia się ona następująco: 1) Hellen Moody-Wills (Ameryka), 2) Hellen Jacobs (Ameryka), 3) Simone Mathieu (Francja), 4) Hilde Krahwinkel (Niemcy), 5) Payot (Szwajcaria), 6) Mary Heeley (Anglia), 7) Eileen Whittingstal (Anglia), 8) Betty Nuthall (Anglia), 9) Dorothy Round (Anglia), 10) Ida Adamoff (Francja).

Na liście tej brak zatem Jędrzejowskiej, która w swoim czasie pokonała znajdującą się na drugim miejscu amerykańkę Jacobs.

I. REGATY WIOŚLARSKO-ŻEGLARSKIE W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

Staraniem Lig Morskiej i Kolonialnej w Gródku Jagiellońskim i Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie odbyły się na stawie w Gródku Jagiellońskim dnia 4 b. m. I-sze Regaty wioślarsko-żeglarskie.

Udział w regatach wzięły następujące związki sportowe: 1) L. M. i K. Oddział w Gródku Jagiel. w ilości: 3 żaglowce, 12 kajaków drewnianych, 14 łodzi sportowych i 2 kajaki ozaglowane; 2) Z. O. R. Lwów w ilości: 7 kajaków gumowych, 4 kajaki ozaglowane, 2 kajaki drewniane i 1 łódź sportowa; 3) A. Z. S. Lwów w ilości: 1 kajak gumowy, 2 kajaki drewniane i 1 kajak ozaglowany; 4) Z. A. K. M. K. Lwów w ilości: 4 kajaki gumowe i 1 kajak ozaglowany.

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

I. Biegi żagłówek:

a) kajaki z żaglem, trasa 2.500 m, startowało 6 kajaków gumowych i 2 kajaki drewniane: 1-sze miejsce w kategorii kajaków drewnianych zajął Malec (LM i K); 1-sze miejsce w kategorii kajaków gumo-

wych 2 osob. Edward Kiszakiewicz i Franciszek Wygnaniec (ZOR Lwów) na kajaku F-my Jankner, Bielsko; 2-gie miejsce w kategorii kajaków gumowych 2 osob. Ernest Koczy i Irena Siedler (ZOR Lwów) na kajaku F-my Klepper;

b) żagłówek, trasa 1.250 m, startowały 3 łodzie: 1-sze miejsce Lopuszański i Kohman (LM i K) na łodzi p. Kleeberga; 2-gie miejsce Mrazek i Stapiuk (LK i M) na łodzi p. Raźnego.

II. Biegi wioślarskie o Puchar przechodni, fundowany przez Urząd PW i WF i miasto Gródek Jagiel.:

a) kajaki gumowe składane 2 osob., trasa 800 m, startowało 12 kajaków: 1-sze miejsce w czasie 6.2 Marian Hermansdorfer i inż. Zdzisław Ziółkowski (ZOR Lwów) kajak F-my Jankner, Bielsko; 2-gie miejsce w czasie 6.3 Edward Kiszakiewicz i Franciszek Wygnaniec (ZOR Lwów) kajak F-my Jenkner, Bielsko; 3-cie miejsce w czasie 6.8 Jampoler i Gruess (ZAKMK Lwów) kajak domowego wyrobu;

b) bieg kajaków gumowych 2 osob. z obsadą żeńską, trasa 400 m, startowało 3 kajaki: 1-sze miejsce w czasie 3.4 Maria Łabudówna i Janina Ślipkówna (LM i K) kajak F-my Jenkner, Bielsko; 2-gie miejsce w czasie 3.11 Maria Nowotna i Stefania Nowotna (LM i K) kajak F-my Klepper; 3-cie miejsce Krzysia Kohmanówna i Maria Taubówna (LM i K) kajak domowego wyrobu;

c) bieg kajaków dychtowych, trasa 800 m, startowało 4 kajaki: 1-sze miejsce w czasie 6.4 Jagiello i Malinowski (AZS Lwów); 2-gie miejsce w czasie 6.13 Czermak i Dziurzyński (AZS Lwów);

d) bieg kajaków drewnianych domowego wyrobu, trasa 800 m, startowało 12 kajaków: 1-sze miejsce w czasie 6.13 Czapliński i Nowotny (LM i K); 2-gie miejsce w czasie 6.29 Zaremba i Żbik (LM i K);

e) bieg łodzi sportowych 1 osob. ze sternikiem, trasa 800 m, startowało 14 łodzi: 1-sze miejsce w czasie 6.57 Grabiński i Hass (LM i K); 2-gie miejsce w czasie 7.19 Dmitruk i Scheleff (LM i K).

Kierownictwo spoczywało w fachowych rękach komandora LM i K p. Kleeberga. Widzów około 1.000.

NA MOTOCYKLU Z ŁODZI DO LONDYNU I Z POWROTEM.

Członek Łódzkiego Klubu Union Touring, Walter Buckley, odbył ciekawą wycieczkę motocyklową z Łodzi do Londynu i z powrotem. Trasa lądowa, jaką przebył śmiały motocyklista, wynosiła około 3.200 km. Powrotną drogę, wynoszącą 1.600 km, Buckley przebył w ciągu 3-ch dni.

NOWY POLSKI REKORD KOLARSKI.

Rekord polski na 1 km ustanowił tandem Michalak — Targoński, osiągając czas 1:05.8.

LEKKA ATLETYKA.

Sekcja lekkoatletyczna LKS Pogoń urządziła w niedzielę 11 b. m. międzyklubowe zawody lekkoatletyczne o następującym programie: biegi: 100, 200, 3.000, 110 płotki, 4X100 m, skoki: w dal, w wyż i o tyczce, rzuty: kulą i dyskiem. Zawody odbędą się na boisku Pogoń o godz. 10 rano. Zgłoszenia na miejscu.

Program radiowy.

Sobota, 10 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli red. I. J. Targ. 15.40: Słuchowisko dla dzieci młodszych: „Wieszczka lalek” wg. M. Arztovej w oprac. J. Romowicza. 16.05: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapel. M. Rękasa. 16.25: Koncert orkiestry T. Sereżyńskiego. 17.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.00: „Styl naszej epoki” wygl. dr. F. Burdecki. 18.20: Koncert muzyki lekkiej. 18.55: „O współczesnej literaturze rumuńskiej” wygl. p. Dusza Czara. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Listy i programy” w oprac. dyr. Petry’ego. 20.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. S. Nawrota, Lidja Piżemska-Morawska (śpiew), J. Głowniewski (flet), L. Urstein (akomp.). 20.50: „Na widnokręgu”. 21.05: Reportaż „Cyryk zapamiętni” w oprac. W. Budzyńskiego. 21.35: Muzyka z płyt gramof. 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21.55: Komunikaty. 22.00: Przerwa. 22.05: Koncert chopinowski w wyk. L. Boruńskiego. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Niedziela, 11 września.

Lwów. (381) Godz. 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry abrz. łac. we Lwowie. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Repr. Policji Państw. m. stoł. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. 12.55: „Co i jak otrzymuje pracownik w razie wypadku przy pracy” wygl. adw. M. Baumgart. 13.10: D. c. koncertu. 14.00: „Co kryją w sobie kopce Krakusa i Wandy” wygl. prof. J. Żurowski. 14.15: Pieśni w wyk. Paszaty Proniakówny, przy fortepianie prof. Urstein. 14.30: Komunikat rolniczo-meteorologiczny Państw. Inst. Meteor. 14.35: „Koniec miodobrania — to nie koniec prac w pasiece” wygl. p. K. Bajorek. 14.55: Utwory na harmoniję w wyk. Aleks. Sidora. 15.05: „Zbiór i przechowywanie owoców” wygl. p. S. Skawiński. 15.25: Pieśni ludowe. 15.40: Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego. 15.53: Opowiadanie dla dzieci starszych: „Najmniejsi inżynierowie” wygl. p. W. Frenkel. 16.05: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „Myśl państwowa w polskiej literaturze pięknej” wygl. prof. S. Kwiatkowski. 17.00: Koncert solistów w wyk. Szymona Bakmana (skrzypce), Anatola Wrońskiego (tenor) i L. Ursteina (akomp.). 18.00: „Białe miasta, czarne katedry i złote ołtarze” (wrażenia z podróży po Hiszpanji) wygl. p. S. Machniewicz. 18.20: Muzyka lekka z Ciecchocinka, orkiestra 58 p. o. pod dyr. kpt. M. Chmielewicz. W przerwie: komunikat Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 19.10: Rozmaitości. 19.28: Odczytanie programu na dzień następny i komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.35: „Rozmowa z Młodymi” (III-cia) wygl. prof. K. Brończyk. 19.50: Sprawozdanie z akcji „Radio Dzieciom”. 20.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Gabriel Knieglin (bas) i L. Urstein (akomp.). 20.50: Kwadrans literacki: „Księżniczka i paź” Wł. Perzyńskiego. 21.05: D. c. koncertu z Filhar. Warsz. 21.50: Wiadomości sportowe ze Lwowa, następnie: z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 22.00: Muzyka taneczna z Warszawy. 22.40: Komunikaty. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Zawody powyższe będą pewną eliminacją przed meczem Lwów—Kraków.

LWOWSKI KLUB CIĘŻKO-ATLETYCZNY IM. ZB. CYGANIEWICZA

wzywa wszystkich swoich członków do pilnego uczęszczania na treningi, które się już zaczęły. Równocześnie przyjmuje się wpisy nowych członków codziennie od godz. 7—9. Na ćwiczenia jest obowiązany każdy przynieść strój gimnastyczny (spodenki i pantofle). Ćwiczenia bokserskie odbywają się we wtorki, czwartki i soboty, a zapasnicze i ciężarowe w poniedziałki, środy i piątki. Gimnastykę ogólną prowadzi p. Boski i również ćwiczenia bokserskie, zaś zapasnicze p. Bromirski. Lokal klubu ul. Kopernika 54.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Zapisujcie się na członków LOPP.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ.

Utrzymać warsztaty rolne w rękach dotychczasowych.

Zadania i cele rządowej akcji finansowo-rolnej.

WYWIAD U WICEMINISTRA WACŁAWA KARWACKIEGO.

Nowe dekrety rolnicze Pana Prezydenta Rzplitej, które ukazały się w tych dniach, tworząc logicznie powiązaną całość z poprzednio wydanymi ustawami z dziedziny finansowo-rolnej, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, zwłaszcza zaś rolników. Na temat dekretów udzielił nam podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. Wacław Karwacki następujących uwag:

— Charakter akcji finansowo-rolnej rządu przesądza cel, jakiemu ma ona służyć. Celem tym jest ułatwienie rolnikom przetrwania kryzysu i uratowania ich przed koniecznością realizowania przejściowych strat, wynikających z kryzysu.

Najbardziej zasadniczą cechą akcji finansowo-rolnej polega na pozostawieniu jak największej swobody dłużnikowi i wierzycielowi oraz na ograniczeniu interwencjonizmu państwowego. Państwo utrudnia przeprowadzanie lekkomyślnych egzekucyj, rujnujących rolnika bez widocznych korzyści dla wierzycieli, dąży do wytworzenia warunków, sprzyjających dobrowolnym porozumieniom między dłużnikami i wierzycielami, pozostawiając jednakże inicjatywę zainteresowanym stronom. Jednym słowem Państwo, uznawszy, iż rolnik stał się, na skutek kryzysu, stroną o wiele słabszą od sfer wierzycielskich, bierze go w opiekę.

— Czy istnieją analogie tego typu interwencjonizmu, panie ministrze?

— Niewątpliwie. Od dłuższego już czasu interwencjonizm państwowy na rzecz strony słabszej jest zjawiskiem normalnym w Europie. Jego przejawami przecie są przepisy o ochronie pracy, ubezpieczenia socjalne i opieka społeczna. Stąd wniosek, że zarządzenia ustawodawcy i rządu, biorące w opiekę osłabionych przez kryzys rolników, nie mają nic wspólnego z wybujałym etatyzmem, ale przeciwnie mieszczą się w najbardziej normalnych zadaniach współczesnych władz państwowych.

Równocześnie zaznaczyć muszę, że akcja finansowo-rolna, ratując zagrożone warsztaty rolne, opiera się ustawicznie na interesie ogólnogospodarczym i poświęca interes jednostki zawsze, kiedy nie daje się on skoordynować z interesem ogólnym, a ponadto stara się utrzymać równowagę w uwzględnieniu potrzeb dłużnika — rolnika i interesów jego wierzycieli.

— Jak pan minister ocenia głosy obciążające akcję finansowo-rolną zarzutem, iż wpływa ona niekorzystnie na rozwój kredytu rolnego?

— Uważam je za błędne. Zagadnienie strat, jakie interwencja państwowa w dziedzinie finansowo-rolnej przyniesie może, zawiera dwa odrębne momenty. Moment pierwszy stanowi kwestia trudności w uzyskiwaniu obecnie kredytów przez gospodarstwa mało zadłużone. Trudności te potęguje, jak twierdzą zainteresowani, akcja oddłużeniowa, ponieważ kapitał unika lokaty wówczas, gdy obawia się, iż między dłużnika i wierzyciela może wkroczyć ktoś trzeci z interwencją na korzyść dłużnika. Przypomnieć jednakowoż należy, że kapitał został zrażony znacznie więcej spadkiem cen ziemi oraz spadkiem rentowności warsztatów rolnych. Zresztą, jeżeli akcja finansowo-rolna nie ułatwia uzyskiwa-

nia kredytów, lichwiarskich pod względem oprocentowania, albo lichwiarskich pod względem zabezpieczenia (z powodu spadku wartości rynkowej ziemi), to nie można uznać tego za minus z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych.

Drugi moment stanowi obawa, że odstraszy się na długie lata kapitał od współpracy z rolnictwem. Przypuszczenie to nie uwzględnia właściwej kapitałowej prężności i zdolności ryzyka, ani też szybkości z jaką zachodzą zmiany na współczesnym rynku kapitałowym. Ponadto fakt interwencjonizmu w okresie kryzysu nie stanowi najmniejszego prejudykatu dla interwencjonizmu w tzw. normalnych czasach. Można być pewnym, że kapitał, który nie odznacza się pietyzmem dla rzeczy minionych, nie zwróci uwagi na fakty, jakie towarzyszyły walce z kryzysem i wróci do rolnictwa, gdy nastąpi odbudowa cen ziemi i rentowności warsztatów rolnych, co właśnie jest celem polityki rolnej.

— Czem uzasadnia pan minister hasło umożliwienia przetrwania rolnikom obecnego kryzysu?

— Uważam, że likwidacja gospodarstw rolnych w dobie obecnej nie służy interesom przebudowy ustroju

rolnego, a powiększa bądź kadry bezrobotnej inteligencji, bądź wzmacnia szeregi nieposiadającej ludności wiejskiej. Prócz tego ziemia jest towarem, którego wyprodukować nie można i dlatego jest rzeczą konieczną, żeby nie trafiała w ręce przypadkowe, ale w ręce fachowe, czego droga przymusowych licytacji zapewnić nie może. Dlatego też stoję na stanowisku, że interes publiczny przemawia za utrzymaniem warsztatów rolnych w rękach ich posiadaczy do czasu, dopóki nie będzie można zapewnić naturalnego procesu parcelacyjnego.

— Czy pan minister sądzi, że dotychczas wydane przepisy są wystarczające?

— Wydaje się, że nie. Rozmiar dalszej akcji zależeć będzie od rozwoju kryzysu i uwidocznienia się jego skutków. Jednym z największych walorów polskiej polityki rolnej jest jej giętkość i umiejętność reagowania na specyficzne przejawy kryzysu przy równoczesnym przewidywaniu powrotu do normalnych warunków.

Jak dotąd akcja finansowo-rolna nie zniweczyła tej zasadniczej i dodatniej cechy, mieszcząc się całkowicie w ramach ogólnej polityki rolnej.

Tanie dni w czasie Jesiennych Kontraktów Lwowskich.

Całe kupiectwo lwowskie weźmie udział w tegorocznych jesiennych Kontraktach Lwowskich pod hasłem „Tani Lwów”. Przez cały okres Kontraktów a mianowicie od 25 września do 6 października br. wszystkie sklepy i ma-

gazyny będą sprzedawały swój towar po cenach niższych.

Wszyscy kupcy, którzy zgłoszą swój współdziałanie w „Tanim Lwowie” dostaną dla swoich sklepów specjalną dekorację i transparent, dla orientacji publiczności kupującej.

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 9 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'75
W drodze egzekutywnej kupiono pożyczkę śląską po zł. 44.75 za 100, Tosp zł. 75.
Usposobienie spokojne, tendencja chwiejna.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Dewizy (transakcje).

Warszawa, 9 września. (G.) Belgia 123.75, Holandia 358.50, Londyn 31.10, 31.12, Nowy Jork 8.92, Nowy Jork kabel 8.925, Paryż 54.95, Praga 26.41, Szwajcaria 172.30, Włochy 45.75.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91 do 8.911. Rubel złoty 4.60. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. Marki niemieckie banknoty 211.25.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55.50, 57, 55.25 (w proc.), 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 107, 4 proc. państwowa pożyczka premj. dolarowa 49.35, 49.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41.10, 10 proc. pożyczka kolejowa konw. 100, 6 proc. pożyczka dolarowa 56, 55.50, (w proc.), 8 proc. obligacje B.

G. K. 94 (161.68). 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 35 (w proc.), 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 39, 33.50, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 61, 60, Bank Polski 94, 87, 87.50. Warsz. Tow. Fabryk Cukru 23, Lilpop 15.50, 14, Modrzejów 4.50, 4.75, Starachowice 11.25, 10.25, Habermusch 54.

Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji — słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 9 września.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, otrębach, mące i fasoli. Pszenica lekko zniżkuje w cenie, natomiast otręby jęczmieńne podrożały.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

ŚMIERĆ GROZIŁA 500 WYCIECZKOWICZOM.

Londyn, 9 września. (PAT.) Jacht spacerowy mający na pokładzie 500 wycieczkowiczów odbywających wycieczkę dookoła wyspy Wight zaczął tonąć lecz został uratowany przez inne statki, które pospieszyły mu na pomoc i przyholowały go do portu. Z pasażerów nikt nie ucierpiał.

Węgrzy szukają swoich przodków w Birmanji.

W końcu września wyruszy z Budapesztu misja naukowa, ochrzczona nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier”, która uda się do Birmanji w celu zbadania możliwych związków krwi pomiędzy Madziarami a zamieszkującym płaskowzgórze północne tego kraju na granicy Indyj plemieniem San.

Ekspedycja składa się z dwunastu naukowców i tyluż strzelców. Sama droga do Birmy, która prowadzi przez Bułgarię, Turcję, Persję, Afganistan, doliny Gangesu, Irawadi i Mekongu, trwać będzie prawie rok. Pobyt zaś ekspedycji na miejscu i badania zajmą przeszło dwa lata.

Podczas wojny jednemu z członków ekspedycji, który przebywał jako jeńiec wojenny we Władywostoku, udało się zbiec z obozu wraz z kilku kolegami. Po długich wędrówkach, w czasie których większość zbiegłych zginęła, udało się dotrzeć Węgrowi do Birmanji, gdzie zapoznał się z plemieniem San. Obyczaje, muzyka, śpiewy, folklor Sanów uderzyły jeńca swym podobieństwem do obyczajów i folkloru węgierskiego.

Po kilku miesiącach pobytu w kraju Sanów zbiegłowi udało się dotrzeć do posterunku angielskiego, a potem przez Indie wrócił on do ojczyzny. Tutaj rozpoczął badania nad folklorem węgierskim i nad historią wędrówek Madziarów. Stwierdził on, że Sanowie wraz z Madziarami osiedlili się w dolinie Mekongu w połowie XIII stulecia. Sanowie tworzą w Birmanji odrębne kolonie i żyją życiem Nomadów.

SYTUACJA POLITYCZNA W FINLANDJI.

Helsingfors, 9 września. (PAT.) Deklarację rządu w dniu otwarcia sesji parlamentu przyjęto po dyskusji do wiadomości, uchwalając przejście do porządku dziennego. Wyniki dyskusji przedstawiają się w ten sposób, że rząd doznał poparcia wszystkich stronnictw z wyjątkiem fińskiej partji konserwatywnej w zakresie polityki agrarnej w dziedzinie swej polityki gospodarczej.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

dom z ogrodem. Warunki. Cena przystępna. Grodecki, Kraszewskiego 2, Zniesienie — Lwów. 2442

FIRANKI

3 częściowe zł. 8.50, kapy, narzuty brokatowe, kołdry od zł. 8.80. Wytwórnia **Frelli-cha**, Lwów, Sykstuska 21. 2070

II-PIETROWA KAMIENICA

z komfortem, ze sklepami, w samym śródmieściu, wolne 5 pokoi, nadające się dla pp. adwokatów lub lekarzy — do sprzedania. Dochód roczny 1.250 dolarów. Cena 13.000 dolarów. Wiadomość: Agencja Handlowa Muszak i Lewicki, Pasaż Hausmana 3 a. 2462

PIANINO I FORTEPIAN

znakomite, sprzedam tanio. Sklentarski. ul. Kopernika 26. 2463

MIESZKANIA

POSZUKIWANE

dla bezdzietnego małżeństwa mieszkanie 4-pokojowe z pełnym komfortem w nowej lub starej kamienicy za zwrotem kosztów remontu lub t. p. Czynnosc mogę zagwarantować lub zapłacić za dłuższy okres z góry. Zgłoszenia pod: „Dyrektor A. B.” do Adm. „Słowa Pol.” lub tel. 103—20. 2466

TRZY-POKOJOWE

mieszkanie komfortowe I p. do wynajęcia. Pohulanka 12. 2464

Kilka mieszkań do wynajęcia od zaraz

przy ulicy Małachowskiego (Góra Kadecka)
3 pokoje z kuchnią i pełnym komfortem za czynszem miesięcznym około zł. 150. Wymagane zabezpieczenie regularnego płacenia czynszu. Zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Lwów, ul. Piekarska 1a. 2456

NAUKA I WYCHOWANIE

PRZEDSZKOLE (FROEBLÓWKA)

otwarte zostanie przy Zakładzie naukowym im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16. Tel. 14-36. Opłata 10 zł. miesięcznie. 2437

CZTEROLETNI GIMNAZJUM WIECZORNE DLA DOROSŁYCH typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego

Lwów, ulica Wałowa 1. 18.

Nauka od 18-21%,
2440 Ceny najniższe.
Informacje codziennie od 18-20.

POSAD POSZUKUJĄ

FRANCUSKA

poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administr. pod „Francuska” 2450

ZDOLNA SŁUŻĄCA

wiek średni, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady w odpowiednim domu katolickim. Zgłoszenia łaskawe pod: „Uczciwość” do Adm. Słowa Pol. 2465

PARCELE OBOK DWORCA ŁYCZAKOWSKIEGO

SPRZEDAJE TOWARZYSTWO KREDYTOWE I BUDOWLANE URZĘDNIKÓW
I NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH WE LWOWIE, UL. ŁYCZAKOWSKA 5.
TELEFON 65 01. 2470

PARCELACJA GRUNTÓW ZATWIERDZONA I TABULARNIE PRZEPROWADZONA.

SZKOŁKI PODZAMECKIE

FRANCISZKA hr. ZAMOYSKIEGO

POCZTA MACIEJOWICE, WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

POLECAJĄ NA SEZON JESIENNY PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE
OZDOBNE, IGLASTE I LIŚCIASTE

CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. 2469

ROŻNE

DZIS — SOBOTA

przy bufecie: karczek z chrzanem, paprykarz, maczanka, ozorek w sosie chrzanowym, gołąbki, żołądek gęsi, porcja tylko 60 gr. Kiełbasa gorąca i parówki, porcja tylko 50 gr. Restauracja „Kafka-Szkowron” Lwów, Kopernika 3. 2369

TADEUSZ WITEK

przeniósł magazyn na ul. HALICKĄ 1. 4. i prowadzi sklep pod godłem „CONCURRENCE”, polecając na obecny sezon po cenach bardzo niższych: pończochy, skarpetki, rekawiczki, swetry, kamizelki, pullovery, bieliznę damską, drobiazgi i przybory do krawieczyzny, oraz artykuły modne damskie. 2460

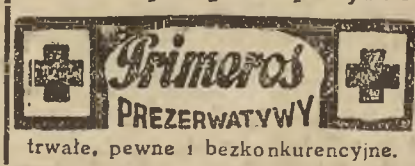
WALNE ZGROMADZENIA

Lwowskiej Spółdzielni Zdobniczej „Krag” we Lwowie, ulica Snopkowska 47, odbyte w dniach 16 VI. i 30 VI. 1932 r., postanowiły przeprowadzić likwidację tejże Spółdzielni. — Po myśli art. 76 ust. 4 ustawy o spółdzielniach, zawiadamiają likwidatorów o tem wierzycieli wzywając ich do zgłoszenia swych roszczeń. — Józef Starzyński, prezes, Janina Assmann, sekr. 2451

UNIEWAŻNIAM

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU Gródek Jagielloński — Franciszek Schofer, Zielów. 2467

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne. 2459

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony:

- 1) na wydobycie kul z wału strzelnicy szkolnej na Kleparowie we Lwowie, na dzień 26 września 1932 roku, godzina 9-ta.
- 2) na sprzedaż kompletnych okien i drzwi uzyskanych z rozbiórki bud. w Hołosku, na dzień 22 września 1932 roku, godz. 9-ta.

Blizszych informacji udziela Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16/III. p., gdzie też można przejrzeć i otrzymać warunki ofertowania oraz przedmiary.

Okna i drzwi do sprzedaży można oglądać na miejscu w kwaterymistrzostwie Pomocniczej Składnicy Uzbrojenia w Hołosku.

2471

Kierownik Okręg. Urz. Bud. Nr. VI. LUDWIG KAROL kpt.

Lwów, dnia 5 września 1932 r.

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „POLMIN”

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” iż wykona prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1932 r.:

Borysław	Opaka	Węglówka
Bitków-Dąbrowa	Strzelbice	Równe Rogi wolna od paraf.
Bitków-Franco Polonaise	Harkłowa	” ” parafinowa
Bitków-Standard Nobel	Kryg zielona	Potok
Pasieczna	Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humniska
Schodnica	Krościenko wolna od paraf.	Lipinki
Mrażnica Wierzchnia	Turzepole	Libusza
Pereprostyna	Klimkówka	Lubatówka
Urycz	Wulka	Majdan-Rosulna
Kypne	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca sierpnia 1932 roku za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-hocznionych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na zł. 1.540—	Zmiennica	na zł. 1.517—
Orow	1.540—	Turzepole	1.517—
Popiele	1.540—	Wulka	1.517—
Schodnica	1.884—	Iwonicz	1.601—
Wierzchnia Mrażnica	1.517—	Węglówka	1.517—
Urycz-Pereprostyna	1.742—	Kówne-Rogi wolna od	
Kypne	1.577—	parafiny	1.497—
Słoboda Kungorska	1.517—	Równe-Rogi parafinowa	1.430—
Kosmacz	1.517—	Rymanów	1.440—
Opaka	1.540—	Wańkowa	1.517—
Paszowa	1.554—	Potok	2.124—
Bitków loco Dąbrowa	2.127—	Torosówka	2.118—
Bitków-Nobel	1.990—	Kopienka ad Dukla	1.487—
Bitków Franco-Polonaise	1.915—	Grabownica-Humniska	2.071—
Pasieczna	2.127—	Lipinki	1.517—
Strzelbice	1.517—	Libusza	1.517—
Rajskie	1.517—	Klimkówka	1.601—
Harkłowa	1.535—	Zagorz	1.517—
Kryg zielona	1.554—	Majdan-Rosulna	1.694—
” czarna	1.412—	Doorucowa	1.554—
Szymbark	1.517—	Lubatówka	1.554—
Krosno wolna od paraf.	1.570—	Białkówka-Winnica	1.517—
” parafinowa	1.430—	Męcina Wielka	2.052—
Krościenko wolna od paraf.	1.524—	Męcinka paraf.	2.052—
Krościenko paraf.	1.430—	Kłęczany	2.354—
Łodyna	1.517—	Stara wieś-biała	2.543—
Hołowicko	1.517—	Stara wieś-ciemna	1.884—
		Mokre	1.667—

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

2460

(—) Inż. St. Dażwański (—) Inż. D. Wandycz

J. STRANG MORRISON. 43)

NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy.)

Spuściłem się tej nocy jeszcze raz i tym razem natrafiłem na równe dno. Ale miałem tego, jak na jedną noc, do syć. W głowie mi szumiało, a ręce drżały tak silnie, że ledwie podniosłem kubek do ust i ledwie się rozebrałem. Pięć nocy z rzędu spuszczałem się na dno morza, posuwając się systematycznie ku wejściu do przesmyku. Pogoda była przeważnie ładna i przez cały ten czas nie widzieliśmy żywej duszy. Była to dziwna nocna egzystencja, tak niepodobna do wszystkiego, co dotychczas przeżyłem, że wydawało mi się ciągle, że śnię. Nawet nawroty szumu w głowie i mdłości, które to objawy Lowry przypisywał lekkiej chorobie kesonowej, nie miały nic wspólnego ze zwykłymi niedomaganiem, chociaż były bardzo przykre. Mieliliśmy i inne kłopoty. Tarcie nieprzemakalnych mankietów raniło nam ręce do krwi i groziło czyrakami. Co rano wracaliśmy

na pokład śmiertelnie znużeni i, zjadłszy śniadanie, szli spać. Ale nie mogliśmy jakoś dobrze spać. Pomimo wszystko jednak badanie dna jeziora miało dla nas nieodparty urok. Błądząc wśród widmowej, mlecznej jaśności światła latarki elektrycznej nie czuło się znużenia, tylko gwałtowną ciekawość. Byle dalej, byle jeszcze dalej, bo o parę kroków dalej mogła się kryć poszukiwana tajemnica, zażdrośnie strzeżona przez głębię już od kilku wieków.

Dno jeziora było przeważnie skaliste i to ułatwiało pracę. Ale trafiały się miejsca piaszczyste. Jeżeli statek opadł na jedno z nich, to mógł być teraz głęboko pod piaskiem. Naturalnie nie próbowaliśmy kopać, bo byłoby to zadanie nad nasze siły i środki.

Pocieszaliśmy się, że naogół te łachy piasku były za małe, żeby pochłonąć bez śladu cały okręt, chociaż z drugiej strony mógł on się rozpaść na części i części te, miotane podwodnymi prądami, mogły poutykać w miękkich miejscach i zniknąć z powierzchni.

Ku memu zadowoleniu życie morskie w tych wodach było bardzo skąpe. Bałem się panicznie spotkania z węgorzem morskim i początkowo obchodziłem zdaleka rozpadliny skalne, w których mogła się gnieździć ta okropność. Ale później przestałem się

lękać i brałem odważnie po rumowiskach skalnych i wodorostach, myślarz tylko o zatopionym statku. Przypuszczam jednak, że gdybym się naprawdę spotkał z węgorzem, straciłbym głowę. Lowry spotkał raz jednego bardzo dużego, który towarzyszył mu w pewnej odległości dopóki nie wzniósł się na kuter. Ja, na szczęście, zetknąłem się tylko z chryzą ławicą małych śledzi.

ROZDZIAŁ XII.

Szóstego dnia rano zawiął wiatr z południa. Niebo było równomiernie szare, wyraźnie deszczowe. Lowry postanowił, że w razie niepogody zrobiłibyśmy przerwę wypoczynkową. Ucieszyłem się, bo ostatnia noc była specjalnie męcząca. Obu nam zależało na jak najszybszym ukończeniu poszukiwań, ale nie byliśmy ostatecznie z żelaza. W miłej nadziei wypoczynku zasnąłem wyjątkowo głęboko.

Lecz nie było mi danem dosnąć spokojnie do końca. Ni z tego ni z owego wydawało mi się, że wypadam z kojki i wrażenie to powtórzyło się kilka razy. W północy zdałem sobie sprawę, że „Skua” kołysze się, jak to statek na kotwicy. Myślałem początkowo, że to wiatr, ale w takelunku nie szumiało i zresztą po chwili ruch ustał. Usłyszałem, że Lowry wyszedł na pokład, więc zupełnie uspokojony

przewróciłem się na drugi bok i zasnąłem z powrotem.

Lowry obudził mnie o trzeciej. W ciągu tych kilku godzin musiał przejść nad nami prawdziwy cyklon, bo wiatr wykreślił się z południa na północozachód i dał teraz bardzo silnie. Co jakiś czas spadała krótka ulewa i co jakiś czas ukazywało się za chmur czyste, niebieskie niebo.

— Co to nas rozkołysało, tak jakoś koło południa? — zapytałem, przypomniawszy sobie gwałtowne przebudzenie.

Lowry podniósł oczy z nad kubka herbaty.

— To i pan się obudził? Ja myślałem, że mi się to przyśniło.

— Kołysało porządnie.

— Tak, gdy wyszedłem na pokład, wydało mi się, że na jeziorze coś się stało i dojrzałem za cypleni jakby migające masztu.

— Ktoby tu zaglądał?

— Kto? Rybacy w poszukiwaniu śledzi. A może kto inny.

Od samego początku obu nam chodziło po głowach, że mogliśmy być szpiegowani. Nie powiedzieliśmy wtedy nic, ale każdy pożałował, że nie mógł sprawdzić, czyje oczy wypatrzyły naszą kryjówkę. Bo zagadkowy statek musiał przepłynąć bardzo blisko „Skui”.

(C. d. n.)